

CZWARTEK
|25|08|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

136 LAT

RODZINA



cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

DŁUGI NIE WYCHODZĄ LEKARZOM NA ZDROWIE

Rosną długi prywatnych przychodni i gabinetów lekarskich. W drugim kwartale tego roku wyniosły w całej Polsce 162 mln zł. Według prognoz wzrost cen w sektorze prywatnej opieki zdrowotnej w 2022 r. wyniesie ok. 14 procent. \4

KTO WYGRA BITWĘ
O NOWĄ DROGĘ? \3



„DYMEK” NA BALKONIE?
MOŻNA, ALE CZY WARTO? \4



W KOŃCU UWIERZYŁAM
W SIEBIE \11



SPORT
CODZIENNIE \22-24

- POCZĄTEK UDANEJ WSPÓŁPRACY? \22
- TRIATHLONOWY FINAŁ W MRĄGOWIE \23
- ZŁOTO W PARYŻU JEST JEJ CELEM \24

Początek końca „szubienic”... \3

ISSN 0137-9127



9 770137 912040

3 4



POLSKA WSPIERA I BĘDZIE WSPIERAĆ UKRAINĘ

– Polska jako pierwsza w świecie uznała niepodległość Ukrainy. Dzisiaj również solidarnie stoimy przy was, gdy Ukraina broni swej wolności, odpierając rosyjskich agresorów. Wiem, że zwyciężycie – powiedział prezydent Andrzej Duda z okazji święta Niepodległości Ukrainy.

POLSKA BYŁA PIERWSZA

Andrzej Duda wyraził przekonanie, że wolna Ukraina, odbudowana ze zniszczeń, będzie cieszyć się dobrobytem w europejskiej wspólnocie.

– Przyjmijcie, proszę, najlepsze życzenia z okazji rocznicy waszej niepodległości, składane w czasie, gdy wszyscy widzimy, jaką niepodległość ma cenę. Niech przyjaźń mocno łączy Polaków i Ukraińców. Niech żyje niepodległa Ukraina, niech żyje niepodległa Polska – powiedział prezydent, składając życzenia naszym sąsiadom z okazji obchodzonego 24 sierpnia Święta Niepodległości Ukrainy.

24 sierpnia 1991 roku Rada Najwyższa (parlament) w Kijowie przyjęła Akt Niepodległości. Wcześniej, czyli 16 lipca 1990 roku, Rada Najwyższa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ogłosiła Deklarację Suwerenności. 1 grudnia 1991 roku odbyło się referendum niepodległościowe, które potwierdziło wolę Ukraińców utworzenia suwerennego państwa. Za niezawisłością opowiedziało się 90,32 proc. mieszkańców Ukrainy. Równocześnie z referendum odbyły się wybory, w wyniku których pierwszym prezydentem został Leonid Krawczuk. Pierwszym krajem, który



Fot. Jakub Szymczuk/KPRP

uznał niezależność Ukrainy, była Polska; stało się to 2 grudnia 1991 roku.

NIEPODLEGŁOŚĆ TO COŚ WIĘCEJ NIŻ DEKLARACJE

Życzenia toczącym heroiczny bój z rosyjskim najeźdźcą złożył też premier Mateusz Morawiecki.

– Dziś Ukraina w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa udowadnia, że jest prawdziwie niepodległa; jesteśmy z Ukrainą na dobre i na złe, wspieramy was w każdy możliwy sposób – oświadczył szef polskiego rządu.

Premier we wpisie na Facebooku zwrócił uwagę na fakt, że w środę przypada 31. rocznica uchwalenia

deklaracji niepodległości Ukrainy, a Polska była pierwszym państwem, które uznało jej niepodległość.

Do wpisu dołączył też nagranie, w którym przytoczył fragment tej deklaracji i podkreślił, że dziś Ukraina „w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa udowadnia, że jest prawdziwie niepodległa”. – Bo niepodległość to coś więcej niż deklaracje. To przede wszystkim zdolność do obrony swojej ojczyzny w momencie próby – wskazał Mateusz Morawiecki, który dodał, że Polska z podziwem patrzy na walkę Ukrainy i że jesteśmy „dumni, że możemy nazywać się waszy-

mi sojusznikami, waszymi przyjaciółmi”.

– Wiemy, że bijecie się nie tylko w swoim imieniu. Chronicie siebie, swoje rodziny, ale chronicie również Polskę i Europę – dodał szef rządu.

Premier jednocześnie zapewnił, że Polska nie patrzy biernie na to, co się dzieje. – Jesteśmy z Ukrainą na dobre i na złe. Wspieramy was w każdy możliwy sposób – poprzez dostawy, poprzez pracę na forach międzynarodowych i przede wszystkim poprzez udzielanie schronienia ukraińskim kobietom i dzieciom, które uciekły przed wojną – wskazał premier, po czym dodał,

że nasze narody przeszły długą drogę i stoją dziś po tej samej stronie.

– Po stronie wolności. Razem stoimy na straży dziedzictwa cywilizacji europejskiej. Wierzmy, że żadne imperium, żadna władza nie jest w stanie zniszczyć wolnych ludzi, że to wolni ludzie budują państwa i rządy, a nie odwrotnie – podkreślił Morawiecki.

– W ten wyjątkowy dla Ukrainy dzień mam dla was tylko jedno życzenie: oby za rok ukraińscy żołnierze świętowali w swoich domach ize swoimi rodzinami, po tym jak zwyciężą w wojnie z rosyjskim najeźdźcą. Sława Ukrainie! Sława Polsce! – powiedział premier.

INSPIRACJA DLA ŚWIATA

Z okazji dnia Niepodległości Ukrainy głos zabrał również sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

– Inwazja Rosji na Ukrainę to największy kryzys bezpieczeństwa w Europie od czasów II wojny światowej. Ukraińskie siły zbrojne i społeczeństwo (tego kraju) wykazują się (jednak) niebywałą odwagą i determinacją. Pod przywództwem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego jesteście inspiracją dla świata. Składam hołd wszystkim tym, którzy zginęli lub zostali ranni, ale też wszystkim ukraińskim mężczyznom i kobietom walczącym o swoją ojczyznę, wolność i najbliższe osoby – oświadczył Jens Stoltenberg, który zaznaczył, iż przywódcy państw Sojuszu zgodzili się podczas czerwcowego szczytu NATO w Madrycie, że „silna, niepodległa Ukraina ma kluczowe znaczenie dla stabilności (całego) obszaru euroatlantyckiego”.

– NATO i jego kraje członkowskie wspierały Ukrainę od uzyskania (przez nią) niepodległości, a (...) od czasu inwazji Kremla robimy (w tym celu) więcej, niż kiedykolwiek wcześniej – zapewnił sekretarz generalny NATO. **ŹRÓDŁO: PAP**

3 MLD DOLARÓW POMOCY WOJSKOWEJ

Prezydent USA Joe Biden ogłosił największy dotychczas pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy, wart 2,98 mld dolarów.

– Stany Zjednoczone Ameryki są zobowiązane, by wspierać naród ukraiński, kiedy kontynuuje on swoją walkę, by bronić swojej suwerenności. Jako

część tego zobowiązania, z dumą ogłaszam naszą największą dotąd transzę pomocy wojskowej – powiedział prezydent w wydanym oświadczeniu z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy.

Joe Biden poinformował, że w skład pakietu wejdą systemy obrony powietrznej, systemy artyleryjskie

i amunicja, systemy przeciwdronowe i radary.

Prezydent USA dodał również, że pakiet jest przygotowany z myślą o długoterminowej obronie Ukrainy.

Z kolei Norwegia i Wielka Brytania wspólnie prześlą Ukrainie mikrodrony Black Hornet, wyprodukowane przez

amerykańską firmę Teledyne FLIR i przeznaczone do rozpoznania i identyfikacji celów na polu walki. Niniejszą informację przekazało norweskie ministerstwo obrony, cytowane przez Agencję Reutera.

Szacunkowa wartość mikrodronów, które mają być dostarczone Kijowowi, wynosi około 90 mln

norweskich koron (ponad 44 mln zł) – powiadomił resort.

Dron Black Hornet waży zaledwie 33 gramy i może znajdować się w przestrzeni powietrznej przez 25 minut. Porusza się z maksymalną prędkością 22 km na godzinę i jest zdolny do zbierania danych z odległości maksymalnie 2 km

– czytamy w serwisie thedefensepost.com.

Mikrodrony służą do prowadzenia operacji zarówno w dzień, jak i w nocy. W czerwcu kierownictwo Teledyne FLIR informowało, że firma dostarczyła już ponad 12 tys. tego rodzaju maszyn siłom zbrojnym różnych państw świata.

ŹRÓDŁO: PAP

KTO WYGRA BITWĘ O NOWĄ DROGĘ?

Po oddaniu dwa miesiące przed terminem obwodnicy Smolajn dowiedzieliśmy się, że inna droga zostanie oddana do użytku przed czasem. Chodzi o pierwszy odcinek S5 w naszym regionie Ornowo-Wirwajdy. Drogi ważnej, bo to nasze okno na zachód.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Dobra wiadomość dla kierowców — a nawet dwie. Na dniach powinien zostać oddany do użytku kolejny odcinek S61 Szczuczyn – Elk Południe. Jak nam powiedział Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, obecnie trwają właśnie odbiory techniczne tego 22-kilometrowego odcinka przyszłej trasy Via Baltica. To oznacza, że wkrótce droga zostanie udostępniona kierowcom.

W ubiegłym roku drogowcy oddali do użytku odcinek S61 Wysokie – Raczki. A w budowie jest inny, 23-kilometrowy odcinek S61 Elk Południe – Wysokie. Tu przewidywany termin zakończenia to II kwartał 2023 r. Via Baltica to droga, która zdecydowanie poprawi dostępność komunikacyjną wschodnich Mazur, przyczyniając się do rozwoju tej części województwa.

I takie same nadzieje wiąże samorządy z zachodniej części naszego regionu z drogą S5. Tej drogi ekspresowej S5, który połączy S7 z autostradą A1, a tym samym nasz region z siecią autostrad w Europie, do niedawna nie było jeszcze nawet na mapie drogowej regionu. Dopiero siedem lat temu rząd wpisał drogę S5 Ostróda (S7)– Nowe Marzy (A1) do wykazu autostrad i dróg ekspresowych i zapalił zielone światło dla jej budowy. Nowy odcinek S5 połączy drogę ekspresową S7 (Ostróda) z autostradą A1 (Grudziądz). Dzięki temu będziemy mieli dostęp do autostrad, a ponadto będzie to zarazem nasze okno na zachód. Nie trzeba będzie już jechać przez Toruń. Według prognoz natężenie ruchu na planowanej S5 w 2048 r. wyniesie około 23 tys. pojazdów na dobę.

W naszym regionie początkiem przyszłej trasy jest budowany



Odcinek S5 Ornowo-Wirwajdy ma być udostępniony kierowcom pod koniec tego roku

obecnie odcinek S5 Ornowo – Wirwajdy. Ten kontrakt o wartości 204 mln zł realizuje firma Budimex, a 5,3-kilometrowy odcinek ma być oddany do użytku w maju 2023 r., ale jak się dowiedzieliśmy, będzie to zdecydowanie szybciej.

— W tym roku trasa główna będzie już udostępniona dla użytkowników — zapowiedział Cezary Łysenko, dyrektor budownictwa infrastrukturalnego Budimex SA. — Staramy się tak realizować inwestycje, żeby z każdej wyjść z podniesionym czołem. Żebyśmy i my, i użytkownicy byli zadowoleni. Tu warto dodać, że kilkanaście dni temu na dwa miesiące przed terminem została oddana do użytku obwodnica Smolajn w ciągu drogi krajowej 51. Inwestycję tę też realizował Budimex SA.

— Bardzo liczymy, że te deklaracje się wypełnią — skomentował zapowiedź oddania kolejnej drogi przed terminem dyrektor Nicewicz.

Będzie to droga dwujezdniowa. Powstanie na niej węzeł Ostróda Zachód, cztery wiadukty oraz dwa przejścia dla dużych zwierząt. To ważna inwestycja, bo bez

tego niespełna 6-kilometrowego odcinka kierowcy jadący dzisiaj drogą krajową nr 16 od strony Iławy dalej zmuszeni byłiby jechać do Ostródy, zamiast korzystać z nowej obwodnicy miasta.

Kiedy ruszy budowa całej S5 w naszym regionie? Drogowcy wybrali firmę, która opracowuje studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe i ma uzyskać decyzję środowiskową dla około 90-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S5 między Ostródą a Grudziądem. Budowa tej części drogi ekspresowej S5, obok S16, znalazła się bowiem w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.).

JEDNA DROGA, WIELU CHĘTNYCH

Są już wybrane dwa korytarze przebiegu drogi: jeden w okolicach Iławy i drugi w okolicach Nowego Miasta Lubawskiego i Lubawy.

— W pierwszej połowie przyszłego roku zostanie wybrany wariant drogi — zapowiada dyrektor Mirosław Nicewicz. — W tym roku planujemy jeszcze spotkanie informacyjne z mieszkańcami.

JEDNAK W PRZYPADKU S5 SYTUACJA JEST DUŻO LEPSZA NIŻ NP. W PRZYPADKU „SZESNASTKI”, GDZIE SĄ PROTESTY EKOLOGÓW CZY NIEKTÓRYCH SAMORZĄDÓW. TU GMINY I POWIATY WRĘCZ ZABIEGAJĄ O TO, ŻEBY DROGA PRZECHODZIŁA PRZEZ ICH TERENY, BO WIDZĄ W TYM SWOJĄ SZANSĘ ROZWOJU.

— Mam nadzieję, że zostanie wybrany wariant bliżej nas, bo im krótsza droga będzie do sieci dróg ekspresowych, tym łatwiej będzie funkcjonować firmom — mówi Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego. — Ta droga jest ważna dla biznesu, który jest tutaj zlokalizowany, zarówno w Lubawie, jak i w Nowym Mieście Lubawskim. Mamy tu duże firmy. A kolejni przedsiębiorcy chcą u nas zainwestować i czekają tylko na poprawę sieci dróg.

Na ekspresówce — ito jak najbliżej — zależy też Iławe i też z tych samych powodów, bo to jest szansa na nowe inwestycje, na rozwój, nie mówiąc już o samym podróżowaniu, szybszym i bezpieczniejszym.

Tu warto dodać, że pierwsze przymiarki do budowy drogi ekspresowej od Grudziądza w kierunku Warmii i Mazur zaczęły się już prawie cztery dekady temu. Wówczas to na liście dróg ekspresowych pojawił się m.in. odcinek Grudziądz – Olsztyn – Augustów. Z tych planów wtedy nic nie wyszło.

Szacowany czas przewidziany na prace przygotowawcze wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych dla S5 to lata 2021-2028. Drogowcy zakładają, że zakończenie budowy nastąpi w 2032 roku.

To oczywiście możliwy harmonogram, bo czy tak będzie, zależy od tempa prac projektowych, od tego, czy będą protesty społeczne oraz od tego, czy ostatecznie znajdą się pieniądze na tę inwestycję. A te są gigantyczne, bo koszt budowy drogi ekspresowej S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

PROTESTY W PISZU I SZCZYTNI

Jeśli chodzi o inne drogi w regionie, to we wrześniu tego roku drogowcy chcą ogłosić przetarg na budowę obwodnicy Gąsek, a pod koniec roku wybrać

warianty przebiegu obwodnicy Szczytna i Pisz, które będą rekomendować do wydania decyzji środowiskowej.

Tu jednak może nie być tak łatwo, bo protestują zarówno mieszkańcy Szczytna, jak i Pisz. Ci drudzy domagają się budowy obwodnicy, która w całości ominie miasto. Jasno sprecyzowali swoje oczekiwania ostatnio podczas lipcowego spotkania w Urzędzie Miejskim w Pisz. Ich zdaniem do zaakceptowania jest tylko jeden z zaproponowanych wariantów przebiegu trasy, omijający Pisz, czyli wariant 2 C.

Mieszkańcy obawiają się, że z powodów finansowych wybrany zostanie wariant najkrótszy, przebiegający przez miasto i wymagający wyburzenia budynków. Z tego też powodu już kilka razy zablokowali drogi, domagając się budowy dłuższej obwodnicy.

— W obu przypadkach protesty te dotyczą jednego z wariantów — mówi dyrektor Nicewicz. — Żadnej decyzji jeszcze nie ma.

Jeszcze w tym roku mamy się dowiedzieć, jak po biegnie północna obwodnica Olsztyna i Dywitu: czy będzie omijać miasto od wschodu, czy od zachodu? Potem zaczną się prace już nad konkretnymi wariantami i na pewno będą duże emocje, tak jak z S16. Tu drogowcy rekomendowali już konkretny wariant drogi od Mrągowa do Elku i czekają na decyzję środowiskową. Ta jednak będzie nieprędko. Jak nam powiedziała Agata Moździerz, regionalny dyrektor ochrony środowiska w Olsztynie, będzie nie wcześniej niż pod koniec pierwszego półrocza przyszłego roku. Ekolodzy domagają się przerwania prac nad budową S16 przez Mazury i Dolinę Biebrzy.

Obecnie trwa budowa „szesnastki” na odcinku S16 Borki Wlk. – Mrągowo. Nowy odcinek drogi będzie miał długość około 16 km, w tym ok. 13 km w ciągu S16 i ma być gotowy w listopadzie przyszłego roku.

DŁUGI NIE WYCHODZĄ LEKARZOM NA ZDROWIE

Rosną długi prywatnych przychodni i gabinetów lekarskich. W drugim kwartale tego roku wyniosły one w całej Polsce 162 mln zł. Według prognoz wzrost cen w sektorze prywatnej opieki zdrowotnej w 2022 r. wyniesie ok. 14 proc.

Mimo dużego – bo 17-proc. – wzrostu wydatków na prywatną opiekę zdrowotną w ubiegłym roku ich obecna wartość nie wyrównała jeszcze spadku z pierwszego roku epidemii koronawirusa. Będzie to możliwe dopiero na koniec 2022 r., ale tempo dalszego wzrostu tego rynku będzie już wolniejsze. Okres pandemii nie pomógł prywatnym przychodniom i gabinetom lekarskim, co znalazło odbicie w bazie danych Krajowego Rejestru Długów. Choć wraz z początkiem tego roku zaległości medyków zaczęły się zmniejszać, to już w drugim kwartale poszybowały w górę. Obecnie wynoszą 162 mln zł.

DROŻSZE WIZYTY MEDYCZNE

Według prognoz firmy badawczej PMR wzrost cen w sektorze prywatnej opieki zdrowotnej w 2022 r. wyniesie ok. 14 proc. Wpłynie to na zwiększenie nominalnej wartości tego rynku i – jak szacują

eksperti – zaowocuje popularnością abonamentów medycznych i prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych.

Wzrostowi sprzyja m.in. demografia, czyli starzenie się społeczeństwa, a także zapotrzebowanie na badania diagnostyczne i inne wizyty, które pacjenci odkładali szczególnie w pierwszym okresie pandemii.

Z drugiej strony barierą w rozwoju będzie ograniczona siła nabywcza Polaków, na którą oddziałuje inflacja i rosnące koszty kredytów. To wpłynie na decyzje pacjentów, którzy mogą zredukować niektóre prywatne wizyty opłacane dotąd z własnej kieszeni. Hamulcem w dynamicznym rozwoju tego rynku będzie także sama inflacja powodująca wzrost kosztów działalności oraz niedobór kadry medycznej.

DENTYŚCI NAJBARDZIEJ ZADŁUŻENI I NAJDROŻSI

Na koniec 2018 r. niezapłacone zobowiązania prywatnej opieki medycznej wynosiły 99,4 mln zł. Od



Fot. pixabay.com

tego czasu do dziś zwiększyły się o ponad 60 proc. Średnio na jedną placówkę przypadało 42,6 tys. zł zaległości, a obecnie jest to 60,3 tys. zł. Było wówczas też mniej samych dłużników – 2329. Teraz jest ich

2687. W Polsce zadłużonych jest aż 1989 lekarzy prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. – Prywatne gabinety muszą inwestować w nowoczesny sprzęt, aby być konkurencyjnymi wobec

sieci medycznych. Oznacza to zaciąganie kredytów i leasingu, co mocno obciąża ich budżet – mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Największe problemy finansowe dotyczą specjalistycznych gabinetów lekarskich. Placówki te mają blisko 55 mln zł zaległości. W niełatwej sytuacji są też dentyści, którzy muszą oddać 37 mln zł, oraz interniści, których konto obciąża 32,8 mln zł. Fizjoterapeuci mają do zapłaty blisko 12 mln zł, a pielęgniarki i położne – 5,5 mln zł. Z kolei prywatne stacje pogotowia ratunkowego – 5 mln zł.

Z drugiej strony pacjenci korzystający z prywatnych usług medycznych opłacanych na miejscu odczuli wzrost cen rynkowych. Najbardziej wzrosły średnie kwoty wydawane przez nich podczas wizyt stomatologicznych – o 62 proc. i rehabilitacyjnych – o 59 proc. Nieco mniej – bo o 44 proc. – zwiększyła się średnia cena za

poradę internisty. Stomatologia i rehabilitacja to dziedziny, w których średnie kwoty wydawane na przez Polaków na jedną wizytę w 2021 r. wzrosły najbardziej.

TAK TO WYGLĄDA U NAS

Najwięcej zaległości mają prywatne przychodnie i gabinety z województwa mazowieckiego – 37,8 mln zł. Kolejny jest Śląsk z niemal 18,4 mln zł niespłaconych zobowiązań, a za nim Wielkopolska z kwotą 17,6 mln zł. Najmniej obciążone są placówki z województwa świętokrzyskiego – 2,7 mln zł.

W warmińsko-mazurskim jest 76 zadłużonych podmiotów prowadzących działalność w ramach prywatnej opieki medycznej. Mają na koncie łącznie 3,6 mln zł przeterminowanych zobowiązań finansowych. Średni dług jednego dłużnika to 48 tys. zł.

Rekordzistą jest prywatna praktyka specjalistyczna zadłużona na ponad pół miliona złotych wobec banku.

RED., OPRAC. IH

„DYMEK” NA BALKONIE? MOŻNA, ALE CZY WARTO?

Czy można palić na balkonach? Można, bo nie jest to karalne, a co nie jest zabronione, jest dozwolone. Choć jest tutaj pewne „ale”. Wyrzucanie niedopałków przez okno karalne już jednak jest.

Czy niepalący skarżą się na palących? – Zdarzają się przypadki takich zgłoszeń do dyżurnego straży miejskiej. Zaśmiecanie niedopałkami miejsc publicznych stanowi wykroczenie, które zagrożone jest sankcjami karnymi. Natomiast palenie tytoniu w oknach lub na balkonach mieszkań nie zostało określone w przepisach karnych jako czyn zabroniony. W związku z tym straż miejska lub policja nie ma delegacji prawnych do działania w tego typu sprawach – wyjaśnia Jarosław Lipiński, komendant Straży Miejskiej w Olsztynie.

Jak dodaje, zachowania i uciążliwości związane z paleniem papierosów lub wyrobów tytoniowych mogą być normowane w regulaminie wewnątrz-

nym wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni, i problem taki należy zgłaszać do administratora budynku. Natomiast na podstawie przepisów kodeksu cywilnego osoba, której palenie papierosów przez sąsiada zakłóca korzystanie z lokalu, może również wystąpić na drogę cywilnoprawną przeciwko takiej osobie.

Alina Kopczyńska, kierownik administracji Osiedla Kormoran Spółdzielnie Mieszkaniowej Pojezierze w Olsztynie przyznaje, że zdarzają się przypadki, gdy mieszkańcy skarżą się na sąsiadów palących papierosy w oknach i na balkonach. Jednak tych skarg jest mało.

– W regulaminie spółdzielni jest zapis o tym, że niedozwolone jest palenie papierosów w klatkach

schodowych, windach, piwnicach i innych pomieszczeniach ogólnodostępnych. Zgodnie z tym regulaminem mieszkańcy powinni przestrzegać zasad współżycia społecznego oraz dążyć do bezkonfliktowego współzamieszkiwania. W przypadku zgłoszenia naruszeń regulaminu spółdzielni zwracamy się do lokatorów z prośbą o jego przestrzeganie – wyjaśnia.

Podobnie jest w Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie. – Przypadki zgłoszeń, względnie skarg mieszkańców dotyczących uciążliwości w postaci dymu tytoniowego docierającego z sąsiednich mieszkań osób palących wyroby tytoniowe na balkonach lub w oknach zdarzają się sporadycznie, z widoczną tendencją

spadkową. Coraz większa świadomość społeczna na temat szkodliwości używania tytoniu, obowiązujące akty prawne – w tym ustawa o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych – wyraźnie przyczyniają się do zmniejszania skali podniesionej problematyki – stwierdza Leszek Chamerski, kierownik administracji Osiedla Pieczewo.

Zaznacza jednak, że w szczególnych przypadkach administracja osiedlowa, w celu złagodzenia konfliktów i pomocy użytkownikom lokali wskazujących na uciążliwość związane z dymem tytoniowym lub zaśmiecającymi teren niedopałkami, podejmują działania prewencyjno-rozjemcze poprzez m.in. rozmowy tele-

foniczne, kontakt osobisty oraz wysyłanie stosownych informacji pisemnych, powołując się m.in. na zapisy regulaminu używania lokali oraz porządku domowego w zasobach mieszkaniowych spółdzielni.

– Pomimo braku jednoznacznych przepisów prawnych literalnie zabraniających palenia papierosów w obrębie balkonów, w odniesieniu do osób, które nagminnie zakłócają spokój, stwarzają zagrożenie dla innych i uniemożliwiają normalne funkcjonowanie, istnieją możliwości wniesienia oskarżenia o tzw. immisję pośrednią, tj. uciążliwe zachowanie, które zakłóca nam korzystanie z mieszkania i negatywnie na nie oddziałuje. Podstawą prawną, na której można się oprzeć

w omawianym zakresie, może być art. 144 Kodeksu cywilnego: właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych – informuje kierownik Chamerski.

I podkreśla, że działania spółdzielni z zasady ukierunkowane są na polubowne rozwiązywanie wszelkich konfliktów oraz stworzenie w zasobach mieszkaniowych możliwie najbardziej komfortowych warunków życia i wypoczynku z naciskiem na uszanowanie praw i obowiązków użytkowników mieszkań.

RAZ

POCZĄTEK KOŃCA SZUBIENIC

To koniec Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Przynajmniej jako zabytku. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zdecydował o anulowaniu wpisu kontrowersyjnego pomnika nazywanego „szubienicami” do rejestru zabytków.



KRYŚCIŃSKI
STANISŁAW
s.krystinski@
gazetaolsztynska.pl

23 sierpnia Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wszczął z urzędu postępowanie w sprawie uchylenia, decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 19 maja 1993 r., wpisującej do rejestru zabytków województwa olsztyńskiego „Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej” w Olsztynie — stwierdza Centrum Informacyjne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

— Dostaliśmy takie pismo z ministerstwa — informację „Gazety Olsztyńskiej” potwierdza Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Pismo będzie dopiero analizowane, więc nie mamy jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie — dodaje.

— To świetna informacja. Ten haniebnny relikwitu komunistycznej przeszłości, który szpeci centrum Olsztyna, w końcu zniknie — stwierdza, nie kryjąc zadowolenia, Jerzy Szmít, działacz PiS i jeden z organizatorów akcji prowadzących do usunięcia pomnika.

— Cieszę się, że coś ruszyło w tej sprawie, choć trwa to bardzo długo. Mam nadzieję, że nic nie stanie na drodze do pozbycia się tego znaku hańby z miasta — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Wojciech Kozioł, wielokrotnie skazywany za wywieszanie na pomniku transparentów i hasel.

Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej na listę zabytków trafił w 1993 roku. Według pisma z ministerstwa miał być wpisany do rejestru zabytków z wadą prawną.

Co w praktyce oznacza anulowanie wpisu „szubienic” do rejestru zabytków? Pomnik nadal pozostaje we



Fot. Stanisław Krysiński

władaniu miasta. Nie podlega już jednak ochronie jako zabytek. I jego likwidacja nie wymaga przeniesienia go do muzeum. To miasto (przy udziale IPN) zdecyduje o jego dalszym losie.

Przypomnijmy. Olsztyńskie „szubienice” nie tylko są komunistycznym relikwitu przeszłości, kiedy stawiano pomniki Armii Czerwonej w prawie w każdym mieście, ale stał się

również zagrożeniem dla przechodniów. Pomalowany w antyrosyjskie hasła, z odpadającymi granitowymi płytami został w końcu odgradzony płotem od reszty miasta.

Dwa miesiące temu Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków wszczął procedurę czasowego zajęcia pomnika. Powodem było odpadnięcie od podstawy dwóch płyt. Rozważano przeniesienie pomnika do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej lub jego wykreślenie z listy zabytków — o czym informowaliśmy.

Władze Olsztyna do tej pory nie zgadzały się na jego usunięcie, uważając, że wystarczy tablica z informacją o okolicznościach powstania pomnika. Teraz dalszy los monumentu będzie zależał tylko od nich.

— Mam nadzieję, że przywrócenie stanu faktycznego, to znaczy cofnięcie wpisu na listę zabytków,

nie wydłuży procedury likwidacji pomnika — mówi Wojciech Kozioł. — Od dawna wiedziałem o tym wadliwym wpisie i możliwości anulowania go, ale to droga, która może pozwolić miastu na zachowanie komunistycznego pomnika w samym centrum Olsztyna — dodaje zaniepokojony.

Podobna sytuacja miała miejsce w estońskim mieście Narwie. W centrum tego miasta na cokole do niedawna stał sowiecki czołg. Władze miasta nie kwapiły się do jego usunięcia. Komunistyczny pomnik zniknął dopiero tydzień temu z nakazu władz państwowych.

— Rząd podjął decyzję o usunięciu pomników wojennych byłego reżimu, aby zapobiec mobilizowaniu większej wrogości w społeczeństwie i rozdrapywaniu starych ran — argumentowała premier Estonii Kaja Kallas, cytowana w rządowym komunikacie.

REKLAMA

Zmiana Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” – PREFINANSOWANIE



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie informuje, że od dnia 15 lipca 2022 r. uległ zmianie Program Priorytetowy „Czyste Powietrze”.

Zmiana umożliwia Beneficjentom uprawnionym do podwyższonego lub najwyższego poziomu dofinansowania otrzymanie prefinansowania przedsięwzięcia (wpłatę części kwoty dotacji w formie zaliczki).

Wprowadza się ponadto do Programu zmiany dotyczące wzrostu maksymalnych kwot dotacji dla przedsięwzięć realizowanych przez Beneficjentów Części 2) Programu do 47 000 zł i Części 3) Programu do 79 000 zł.

Warunki dotacji z prefinansowaniem

- Możliwość finansowania przedsięwzięć rozpoczętych nie wcześniej niż 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie.
- Termin realizacji przedsięwzięcia, na które udzielona została dotacja z prefinansowaniem wynosi 18 miesięcy od daty złożenia wniosku o dofinansowanie.
- Złożenie wniosku o dofinansowanie w formie dotacji z prefinansowaniem (UWAGA! odrębny wzór wniosku).
- Wymagane jest załączenie do wniosku o dofinansowanie podpisanej umowy z wykonawcą na realizację określonego zakresu przedsięwzięcia z opcją prefinansowania. Przewidziano, że możliwe jest zawarcie nie więcej niż 3 umów z wykonawcami z opcją prefinansowania. Pozostałe środki z przysługującej dotacji przekazane zostaną na podstawie przedstawionych dokumentów rozliczeniowych.
- Środki prefinansowania zostaną wypłacone na rzecz Beneficjenta na rachunek wykonawcy w ciągu 14 dni od daty zawarcia umowy o dofinansowanie z Beneficjentem, lecz nie wcześniej niż 14 dni przed datą rozpoczęcia realizacji przedmiotu umowy Beneficjenta z wykonawcą.
- Pozostałe środki należnej dotacji będą wypłacane na podstawie przedstawionych dokumentów rozliczeniowych załączonych do wniosku o płatność w maksymalnie 3 częściach.

Dla kogo prefinansowanie

Prefinansowanie będą mogli otrzymać

wnioskodawcy uprawnieni do otrzymania podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania w ramach Części 2) i Części 3) Programu.

Uwaga: Przedsięwzięcia realizowane w ramach Programu nie dotyczą budynków wielorodzinnych oraz budynków nowobudowanych.

Jak i gdzie składać wnioski?

Wnioski o dofinansowanie w formie dotacji z prefinansowaniem można składać wyłącznie poprzez system Generator Wniosków o Dofinansowanie (GWD) pod adresem <https://gwd.nfosigw.gov.pl>.

- wyłącznie w wersji elektronicznej, gdy wnioskodawca dysponuje podpisem elektronicznym (podpis kwalifikowany lub profil zaufany),
- w przypadku braku podpisu elektronicznego, konieczne jest dostarczenie również wersji papierowej wniosku z wymaganymi podpisami. Wersje papierowe wniosków o dofinansowanie należy dostarczać:

- za pośrednictwem gmin, które zawarły porozumienie w sprawie ustalenia zasad wspólnej realizacji programu priorytetowego „Czyste Powietrze” z WFOŚiGW lub

- poprzez nadanie do właściwego WFOŚiGW w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (w latach 2016-2025 funkcję operatora wyznaczonego w rozumieniu tej ustawy pełni Poczta Polska S.A.) lub
- bezpośrednio do właściwego WFOŚiGW.

WFOŚiGW w Olsztynie przypomina, iż składanie wniosków o dofinansowanie oraz wniosków o płatność, a także ich uzupełnień NIE WYMAGA wizyty w biurze Funduszu. Wszystkie czynności związane z obsługą Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” są bezpłatne (przygotowanie wniosku o dofinansowanie, wniosku o płatność, weryfikacja dokumentów). Kontaktujemy się z Wnioskodawcami drogą elektroniczną, telefoniczną i pocztową.

PUNKTY KONSULTACYJNO-INFORMACYJNE PROGRAMU PRIORYTETOWEGO „CZYSZTE POWIETRZE”

Lp.	Gmina	telefon	Lp.	Gmina	telefon	Lp.	Gmina	telefon
1	Gmina Banie Mazurskie	876157178 w. 33	27	Gmina Janowo	896264016	49	Gmina Nowe Miasto Lubawskie	564726336
2	Gmina Barciany	897531003	28	Gmina Jedwabno	896213045 w. 25	50	Gmina Olecko	875203301
3	Gmina Miejska Bartoszyce	897629819	29	Gmina Kalinowo	515215001	51	Gmina Olsztynek	895195475
4	Gmina Biała Piska	874241365			876218772	52	Gmina Orneta	552210230
5	Gmina Biskupiec	515274232	30	Gmina Miejska Kętrzyn	897520563	53	Gmina Miejska Ostróda	896429473
		512290124	31	Gmina Kętrzyn	897513666 w. 14	54	Gmina Ostróda	896760708
6	Gmina Miasta Braniewa	556440132			507761570	55	Gmina Pastęk	552482001
7	Gmina Dąbrówno	896474087 w. 22	32	Gmina Kisielice	552785508			788582788
8	Gmina Dubeninki	876158538			602102444	56	Gmina Pasym	896212011 w. 34
9	Gmina Dywity	895247668	33	Gmina Kiwity	897660995 wew. 10	57	Gmina Pieniężno	507174615
10	Gmina-Miasto Działdowo	236970454			897660995 wew. 16			552374660
11	Gmina Działdowo	236970709	34	Gmina Kowale Oleckie	664062466	58	Gmina Pisz	874241233
12	Gmina Elbląg	552341884 w. 27			877377545	59	Gmina Płoskinia	556208605
13	Gmina Miasto Elk	664957662	35	Gmina Kozłowo	896250822	60	Gmina Prostki	876112855
		877326243	36	Gmina Kurzętnik	564748282	61	Gmina Purda	895444258
		877326124			601 968 495			895122223
		531825221	37	Gmina Miejska Lidzbark Warmiński	897678543			895444270
14	Gmina Elk	876194505			663748581	62	Gmina Reszel	897553909
15	Gmina Frombork	552440660 w. 61			897678562	63	Gmina Rozogi	897226002 w. 42
		552440660 w. 71	38	Gmina Miejska Lubawa	896455300 w. 35	64	Gmina Rychliki	552488150
16	Gmina Miejska Giżycko	877324131				65	Gmina Ryn	874293979
17	Gmina Giżycko	874299980	39	Gmina Lubawa	896455449	66	Gmina Sępólno	897611451
18	Gmina Godkowo	552497210 w. 43			896455460			897611451
19	Gmina Goldap	876156023	40	Gmina Łukta	896475042	67	Gmina Sorkwity	897428533
20	Gmina Miejska Górowo Iławeckie	897627021	41	Gmina Małdyty	897586124 w. 33	68	Gmina Srokowo	897544545
		897627020	42	Gmina Markusy	503449871			897544530
21	Gmina Górowo Iławeckie	530995132			503449389			897544524
		897611077	43	Gmina Milejewo	552312284	69	Gmina Susz	552786015 wew. 60
22	Gmina Grodziczno	564729720	44	Gmina Miłki	875559054	70	Gmina Miejska Szczytno	896247253
		564729719			875559064			896247252
23	Gmina Gronowo Elbląskie	727577522	45	Gmina Młynary	556182244	71	Gmina Tolkmicko	552316326
24	Gmina Grunwald	896426912	46	Gmina Miasto Mrągowo	897419005			552316326 w. 104
25	Gmina Iława	896490819			897419029	72	Gmina Wilczęta	552496504 w. 205
		896490823	47	Gmina Miejska Nidzica	896250746	73	Gmina Wydminy	874210019 w. 120
26	Gmina Janowiec Kościelny	896262515	48	Gmina Miejska Nowe Miasto Lubawskie	564729631	74	Gmina Bartoszyce	893070512
		896262515			564729635	75	Gmina Lidzbark Warmiński	897673274

W TEN WEEKEND ELBLĄG ŚWIĘTUJE

Elbląg zakończy wakacje trzydniową imprezą, podczas której będzie można posłuchać muzyki na żywo, skosztować regionalnych produktów, wziąć udział w ciekawych warsztatach i spróbować swoich sił w wyścigu smoczych łodzi. Wszystko za sprawą XVI Elbląskiego Święta Chleba.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Święto Chleba w Elblągu to już tradycja, a impreza od lat cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród mieszkańców. W ostatni weekend sierpnia do miasta Piekarczka coraz częściej zaglądają również turyści.

Wydarzenie to po pierwsze jarmark produktów regionalnych, a według informacji przekazywanych niedawno przez władze miasta, swój udział w nim zadeklarowało już ponad 120 wystawców. Stoiska rozstawione na elbląskiej Starówce będzie można odwiedzać od piątku do niedzieli.

Organizacja trzydniowej imprezy pełnej atrakcji wiąże się z wysokimi kosztami. Ile w tym roku miasto zapłaci za Święto Chleba? 390 tysięcy złotych.

KONCERTY I MUZYKA NA ŻYWO

Już w piątek 26 sierpnia o godzinie 20 na placu przy katedrze św. Mikołaja odbędzie się koncert Elbląskiej Orkiestry Kameralnej. Motywem przewodnim występu będą utwory Zbigniewa Wodeckiego, a Orkiestra zabierze publiczność w prawdziwą muzyczną podróż w czasie.

W sobotę muzycznie już od 11 – a to za sprawą koncertu „Na ludowo”



XVI Elbląskie Święto Chleba odbędzie się w dniach 26-28 sierpnia



Po raz kolejny rzeką Elbląg będą ścigać się smocze łodzie

na dziedzińcu Muzeum Archeologiczno-Historycznego. Na scenie zespoły ludowe: Gronowiaczy, Tolkmiczanki, Sasanki i Warmianki. Od 14 na placu przy katedrze występy lokalnych wykonawców: Kingi Szarag i zespołu ElBeszamel, zaśpiewają też Szalone i Szalone Małolaty ze Studia Artystycz-

nego Katarzyny Panicz i Elbląskie Diamenty. O 16 miłośnicy muzyki na żywo przeniosą się nad rzekę, by posłuchać Follow Rivers. Wieczorem prawdziwe gwiazdy – o 18 Fisz Emade Tworzywo i Future Folk. Niedziela również dostarczy świętującym muzycznych wrażeń. O 14 na placu przy katedrze kon-



Jedną z atrakcji będą warsztaty wypiekania chleba



Na scenie przy katedrze wystąpi m.in. Fisz Emade Tworzywo

cert dla dzieci „Od kałuży do oceanu” i zespół Klang, po nim wystąpi Atlantyda. O 17 koncert „Ku Wyspom Szczęśliwym”, a o 18.30 na scenie zespół The Nierobers.

WARSZTATY, ANIMACJE I WIDOWISKA PLENEROWE
Podczas XVI Elbląskiego Święta Chleba będzie moż-

na wziąć udział w licznych warsztatach, m.in. tych dotyczących: garncarstwa, wypieku chleba, czerpania papieru, czy wyplatania bransoletek. Będzie też wspólne gotowanie z Elbląskim Klubem Szefów Kuchni, kiermasz książek wycofanych z księgozbioru bibliotecznego i wesołe miasteczko.

Niezwykłych wrażeń dostarczą nam zapewne widowiska plenerowe – „Tajemnica cyrkowego klauna” w wykonaniu Teatru Vaška, pokaz tańca z ogniem, teatr zabawy „Mieszczanka i Piekarczyk” i pokazy grup rekonstrukcyjnych z Garnizonu Gdańsk.

W sobotę będzie można podziwiać umiejętności artystów za sprawą wydarzenia o nazwie „Grafatak”, a w niedzielę od 10 do 14 Centrum Sztuki Galeria El zaprasza na „Śniadanie na trawie”.

Już po raz kolejny w Elblągu odbędzie się również wyścig smoczych łodzi i parada świateł.

PODZAS ZABAWY ZADBASZ O ZDROWIE

W tym roku zadebiutują za to Elbląskie Dni Zdrowia, w ramach których realizowane będą liczne akcje i badania profilaktyczne. Start już 26 sierpnia – w dermobusie będzie można zbadać znamiona, a w trychobusie – jakość włosów i stan skóry głowy. Sobota i niedziela poświęcone będą badaniom USG 3D i 4D – ciążowym, piersi, węzłów chłonnych i tarczycy. Od piątku do niedzieli będzie można bezpłatnie wykonać badania profilaktyczne i poszerzyć swoją wiedzę z zakresu samobadania piersi.

Jak zapowiadają władze Elbląga, kolejne działania w ramach prozdrowotnej akcji będą przeprowadzane od września do listopada w elbląskich szpitalach.

BRANIEWO TEŻ ŻEGNA WAKACJE

Nadchodzący weekend to również impreza „Baj, baj, wakacje 2022” w Braniewie. Start już w piątek 26 sierpnia – na scenie grupy taneczne z Braniewskiego Centrum Kultury i zespół instrumentalistów w składzie: Jaś Kamiński, Kornelia Lewandowska, Jasio Zajączkowski, Pola Włodarska, Marcelina Janulewicz i Jagoda Kasperowicz. Od 19:30 koncerty artystów: Julia Smujkis, Enigma i Gromee.

Za to w sobotę kolejne pokazy taneczne i znów muzyczne emocje, których dostarczą nam wokaliści: Maja Waszczeniuk, Julia Kowal, Zuzanna Przygodzka, Lena Czekawy, Aniela Buta, Bartek Konsalik, Patrycja Czarnecka, Anastazja Strun, Norbert Tabor i Agnieszka Pękala. O 18 dla braniewskiej publiczności zaśpiewa uczestnik tegorocznej edycji The Voice Kids – Aleksander



Na braniewskiej scenie m.in. Szymon Chodyniecki i Filipek



Ryś. Na scenie pojawią się również Szymon Chodyniecki i Filipek.

I w Braniewie nie zabraknie rozmów na temat zdrowia i propozycji aktywnego spędzania czasu – będą między innymi zawody w przeciąganiu liny i przerzucaniu opony. Będzie można również skorzystać z konsultacji trenerskich oraz dietetycznych, a także wykonać bezpłatny pomiar tkanki tłuszczowej.

FIRMA SZYNAKA MEBLE ŚWIĘTOWAŁA JUBILEUSZ 65-LECIA PODCZAS PIKNIKÓW RODZINNYCH ORGANIZOWANYCH DLA PRACOWNIKÓW I ICH RODZIN

Lipcowe i sierpniowe weekendy upłynęły w Grupie Meblowej Szynaka pod znakiem pikników rodzinnych organizowanych dla pracowników poszczególnych zakładów i ich rodzin. Marka Szynaka Meble świętuje w tym roku swoje 65-lecie, celebrując wspólnie z pracownikami sukcesy, globalną ekspansję oraz dynamiczny rozwój.

Jednym z elementów obchodów były pikniki rodzinne organizowane w Nowym Mieście Lubawskim, Mortągach i Lidzbarku. Głównymi beneficjentami firmowych spotkań byli licznie przybyli pracownicy oraz ich rodziny oraz zaproszeni goście. Podczas eventów uczestnicy mieli okazję m.in. spróbować sił w przeróżnych konkursach z atrakcyjnymi nagrodami dla dzieci i dorosłych oraz skosztować przepysznych jedzenia.

W tym roku po raz kolejny spotkaliśmy się z naszymi pracownikami oraz ich rodzinami, aby zacieśniać pracownicze więzi oraz wspólnie celebrować piękny jubileusz 65-lecia naszej firmy. Integracja pracowników jest jednym z kluczowych elementów budowania pozytywnej atmosfery w pracy i kultury organizacyjnej naszych firm. Cieszymy się, że kolejny raz tak wielu pracowników wraz ze swoimi rodzinami wzięło udział w organizowanych specjalnie dla nich piknikach rodzinnych. Grupa Meblowa Szynaka jest firmą rodzinną, dlatego dokładamy wszelkich starań, żeby nasi pracownicy i ich najbliżsi czuli się podczas organizowanych spotkań firmowych jak jej członkowie, aby między nami panowała przyjazna i rodzinna atmosfera. Ogromnie doceniamy zaangażowanie naszych pracowników i chcemy, żeby te coroczne spotkania były symbolicznym wyrazem naszej wdzięczności za ich

pracę na rzecz rozwoju naszych firm. Jesteśmy dumni, że stanowimy zgrany zespół i umiemy się jednoczyć. Dzięki temu jesteśmy silni i możemy odważnie stawiać czoła wyzwaniom – powiedział Jan Szynaka Prezes Grupy Meblowej Szynaka.

Plenerowe wydarzenie zorganizowane w swobodnej atmosferze zabawy miało charakter integracyjny i ułatwiało budowanie otwartych relacji wśród całej załogi. Pracownikom dodatkowo pozwoliło oderwać się od obowiązków zawodowych i naładować pozytywną energię do dalszej pracy. Zgromadzenie w jednym miejscu całych rodzin to możliwość bliższego poznania się, zarówno pomiędzy współpracownikami, ich bliskimi, jak i przełożonymi. Nawiązanie przyjacielskich relacji pomiędzy współpracownikami wpływa pozytywnie na późniejsze ich funkcjonowanie w ramach wykonywania codziennych obowiązków zawodowych.

Były nagrody, mnóstwo zabawy, uśmiechu i radości. Sprzyjająca pogoda zachęcała dzieci i dorosłych do brania udziału w licznych konkursach i zabawach, w których do wygrania były atrakcyjne nagrody. W poszczególnych strefach odbywał się szereg zabaw dla dzieci. Liczne dmuchańce, zjeżdżalnie, eurobungee oraz stanowiska z animacjami dla dzieci. Wielkie bańki mydlane,

malowanie twarzy, zaplatanie warkoczyków, popcorn i wata cukrowa bez limitu dawały wiele radości dzieciom i rodzicom. Kogo już zmęczyły gry i zabawy mógł zregenerować siły korzystając z bufetu serwującego różnorodne potrawy oraz napoje z bardzo bogatego menu. Zwieńczeniem wieczoru była wspólna zabawa prowadzona przez DJ, która trwała do późnych godzin nocnych.

Piknik firmowy to świetne wydarzenie, to odskocznia od codzienności i okazja do wspólnej zabawy, rozmów. Pomimo, że jest nas tu ponad tysiąc osób i nie każdego się zna osobiście to panuje tu przyjazna, rodzinna atmosfera. Każdy jest dla siebie miły, uśmiechnięty i to jest najważniejsze – powiedział Pan Karol, pracownik Fabryki Mebli Szynaka w Nowym Mieście Lubawskim.

Odkąd pamiętam, a pracuję w firmie Szynaka Meble ponad 20 lat, firma nasza, jako nieliczna w regionie organizuje pikniki rodzinne dla pracowników i ich rodzin. Zawsze podczas takich spotkań jest mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych. Pyszne jedzenie, dobra zabawa, czego chcieć więcej. Nasze dzieci zawsze wracają z pikników firmowych pełne wrażeń, długo je wspominają, a to jest najważniejsze. Szczęśliwe dzieci to zadowoleni rodzice – powiedziała Pani Agnieszka pracująca w firmie Szynaka Meble w Lubawie.



Z WARMII DO GRODU KRAKA

Piotr Sułkowski opuszcza Olsztyn i od 1 września pokieruje Operą Krakowską. To jednak nie koniec zmian w nadzorowanych przez Urząd Marszałkowski jednostkach kultury. Nowy dyrektor teatru w Olsztynie jest już niemal pewny, a odwołania dyrektora Muzeum Warmii i Mazur chce ministerstwo.

ŻEGNAJ, KRAINO TYSIĄCA JEZIOR

O tym, że Piotr Sułkowski, który przez jedenaście lat pełnił funkcję dyrektora Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, wygrał konkurs na szefa Opery Krakowskiej, wiedzieliśmy już wcześniej. Swoistym zaklinaniem rzeczywistości było więc trwanie w przekonaniu, że dyrygent wybierze Warmię zamiast grodu Kraka.

Urząd Marszałkowski oficjalnie jednak czekał na decyzję dyrektora i w przypadku, gdyby ten zdecydował się zostać w Olsztynie, to niejako z automatu zamierzał przedłużyć mu umowę. Niniejszą decyzję Urzędu Marszałkowskiego poparło ministerstwo kultury.

— Odnosnie Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii zarząd województwa po pozytywnym zaopiniowaniu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjął decyzję o zamiarze powołania obecnego dyrektora pana Piotra Sułkowskiego na następny okres sezonu artystycznego bez przeprowadzania konkursu. Dyrektor ma obecnie z województwem warmińsko-mazurskim

podpisaną umowę na zarządzanie Filharmonią do 31 grudnia 2022 roku — mówił niedawno Szymon Tarasewicz z UM, po czym dodał: — Wygrany konkurs nie jest automatyczny z powołaniem na dyrektora. Przed powołaniem należy podpisać z kandydatem na dyrektora odrębną umowę w sprawie warunków organizacyjno-finansowych funkcjonowania instytucji.

Dziś sprawa jest już rozstrzygnięta, bo Piotr Sułkowski został powołany na pięcioletnią kadencję przez zarząd województwa małopolskiego na dyrektora Opery Krakowskiej. Komisja rozstrzygająca konkurs uzasadniła swój wybór tym, że dyrygent ma „wielkie doświadczenie w zarządzaniu kulturą, tworzeniu i realizowaniu wydarzeń artystycznych”. W miniony wtorek doszło do uroczystego podpisania umowy z nowym dyrektorem, który pracę rozpocznie 1 września.

CO Z TYM TEATREM?

Decyzją Urzędu Marszałkowskiego w teatrach w Olsztynie i Elblągu odbędą się konkursy na no-



Fot. Zbigniew Woźniak

Piotr Sułkowski pełnił funkcję dyrektora Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej 11 lat

wych dyrektorów. Obecnie Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie kieruje Zbigniew Brzoza, zaś sta-

nowisko dyrektora Teatru im. Aleksandra Sewruka w Elblągu w dalszym ciągu piastuje Mirosław Siedler. Teoretycznie Urząd Marszałkowski mógł przedłużyć umowę z dyrektorem olsztyńskiego teatru, ale ostatecznie zdecydował, że przeprowadzi konkurs. Gwoli ścisłości przypomnijmy, że Zbigniew Brzoza jest skonfliktowany z częścią załogi teatru, jak i związkami zawodowymi. Skądinąd okres powołania dyrektora Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie upływa 31 sierpnia 2023 roku. Do wyboru potencjalnego następcy zostało więc jeszcze trochę czasu, aczkolwiek teoretycznie nie można wykluczyć, że do konkursu przystąpi także Zbigniew Brzoza.

W 2022 roku kończy się natomiast okres powołania dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku.

— Zgodnie z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury informację o zamiarze ogłosze-

nia konkursu organizator podaje do publicznej wiadomości na swojej stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej oraz pracownikom instytucji kultury nie później niż na rok przed upływem okresu, na jaki został powołany dotychczasowy dyrektor instytucji artystycznej – teatr oraz nie później niż na 4 miesiące przed upływem okresu, na jaki został powołany dotychczasowy dyrektor instytucji kultury innej niż instytucja artystyczna – muzeum. Oznacza to, że ewentualną informację o zamiarze ogłoszenia konkursów w teatrze oraz muzeum należy opublikować do 31 sierpnia 2022 roku — mówi Szymon Tarasewicz.

MUZEUM NIEZGODY

Jeżeli chodzi o dyrektora skansenu w Olsztynku, to Urząd Marszałkowski zapowiedział, że w związku z dobrą oceną pracy Ewy Wrochny jej kadencja zostanie przedłużona, a urząd już rozpoczął w tym celu stosowną procedurę. Podobnie sytuacja przedstawia się w wypadku dyrektora Muzeum Warmii i Mazur, czyli Piotra Żu-

chowskiego, który także ma pozostać na dotychczasowym stanowisku. — To jest właściwy kierunek — spełniają oczekiwania, myślę, nie tylko nasze, ale społeczeństwa regionu Warmii i Mazur — uważa Sylwia Jaskulska, członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego odpowiedzialna za nadzór nad instytucjami kultury.

Problem w tym, że takowej opinii nie podziela ministerstwo kultury. Warto bowiem zaznaczyć, że ministerstwo negatywnie odniosło się do dotychczasowej pracy Piotra Żuchowskiego.

W stosownym piśmie możemy przeczytać, że: „Opinia ta jest uzasadniona wycofaniem się Muzeum ze współpracy w ramach Stowarzyszenia Muzeów i Zamków Nadbałtyckich oraz zauważalnym w ostatnich latach spadkiem aktywności instytucji m.in. w zakresie działalności wystawienniczej, naukowej i wydawniczej”. W zaistniałej sytuacji ministerstwo proponuje przeprowadzenie konkursu na stanowisko dyrektora Muzeum Warmii i Mazur.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

KONIEC PROTESTU W PUSZCZY BORECKIEJ

Trwająca od poniedziałku akcja protestacyjna w Puszczy Boreckiej zakończyła się. Protestujący opuścili las. Nadal nie wiadomo, kim byli zamaskowani mężczyźni, którzy grozili protestującym.

Przypomnijmy, że grupa osób zablokowała ciężki sprzęt prywatnej firmy, nie dopuszczając pracowników do pracy. Do incydentu doszło 20 kilometrów od Giżycka, na terenie Nadleśnictwa Borki. Zdaniem protestujących trwa tam wycinka lasu. — Chcieliśmy powstrzymać dalszą dewastację Puszczy Boreckiej, jednego z ostatnich lasów o charakterze naturalnym — powiedział nam jeden z nich. — Choć to niezwykle cenny przyrodniczo las, w którym żyją bardzo rzadkie, zagro-



Fot. mat. organizatora

żone wyginięciem gatunki zwierząt, roślin i grzybów, traktowany jest jak zwykła uprawa — dodał. Zdaniem protestujących tnie się tam ponad stuletnie drzewostany.

Leśnicy stanowczo temu zaprzeczają. — W Nadleśnictwie Borki nie jest prowadzona żadna rabunkowa gospodarka — zapewnia Adam Morko, nadleśniczy Nadleśnictwa Borki. — Nie prowadzimy wycinki na obszarach chronionych —



podkreśla Adam Morko. — Na terenie protestu aktywistów trwają prace porządkowe wycinki sprzed dziesięciu lat. Poza tym część tego obszaru jest już zalesiona. Nie rozumiem tego protestu. Nie wiem nawet, przeciwko komu i czemu jest ta akcja. Od lat współpracujemy ze stroną społeczną przy planowaniu różnego typu przedsięwzięć na terenie Nadleśnictwa Borki. Wszystkie uwagi weryfikujemy w te-

renie i po konsultacji z ekspertami — dodaje.

W poniedziałek wieczorem protestujących zaatakowała grupa zamaskowanych mężczyzn.

— Przyjechali wieczorem samochodami ze zdjętymi tablicami rejestracyjnymi. Ścięli liny przymocowane do maszyn leśnych, na których zawieszono były namioty na drzewach. W jednym był człowiek. Świadomie ryzykując jego życiem, pomimo naszych ostrzeżeń, odcięli go. Udało się przekonać ich, żeby oddali koniec liny, na której zawieszony był namiot i aktywista nie spadł z wysokości kilku metrów. Napastnicy zabrali maszyny i odjechali.

O incydencie zostali powiadomieni giżyccy policjanci. Jednak do komendy policji nie wpłynęło oficjalne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

RENATA SZCZEPANIK

GDZIE ILE PŁACIMY

Sprawdziliśmy, ile wczoraj pomiędzy 12 a 14 kosztowały benzyna, olej napędowy i LPG w największych miastach regionu.

Elbląg, LOTOS, ul. Rawska

Benzyna 95 – 6,54

ON – 7,29

Elk, stacja ORLEN, ul. Gdańskiej/Sikorskiego

Benzyna 95 – 6,59 zł

ON – 7,59 zł

LPG – 3,22 zł

Giżycko

Benzyna 95 – 6,75

ON – 7,14

LPG – 3,09

Gołdap, stacja ORLEN

Benzyna 95 – 6,69

ON – 7,60

LPG – 3,22

Itawa, stacja ORLEN, ul. Sienkiewicza

Benzyna 95 – 6,65 zł

ON – 7,41 zł

LPG – 2,86 zł

Kętrzyn, Stacja Paliw Moya,

ul. Bydgoska 40

Benzyna 95 – 6,70 zł

ON – 7,45 zł

LPG – 3,28 zł

Lidzbark Warmiński, Primi

Bis, ul. Żytnia

Benzyna 95 – 6,55 zł

ON – 7,35 zł

LPG – 3,30 zł

Mragowo Circle K Express, ul.

Giżycka 1a

Benzyna 95 – 7,14 zł

ON – 6,77 zł

LPG – 3,14 zł

Nidzica

Benzyna 95 – 6,55 zł

ON – 7,35 zł

LPG – 3,35 zł

Olecko, stacja ORLEN

Benzyna 95 – 6,64 zł

ON – 7,54 zł

LPG – 3,29 zł

Olsztyn

Benzyna 95 – 6,69 zł

ON – 7,29 zł

LPG – 3,09 zł

Pisz, Circle K Express, ul.

Warszawska 48A

Benzyna 95 – 6,78 zł

ON – 7,39 zł

LPG – 2,99 zł

Szczytno, Stacja Paliw

„Nasza” ul. Pasymska 26

Benzyna 95 – 6,69

ON – 7,35

LPG – 3,09

Lepszy dostęp do kolei na Mazurach

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. rozpoczynają prace na linii kolejowej między Ełkiem a Giżyckiem. Podróżni zyskają dostęp do wygodnych peronów, a pociągi po nowych torach pojadą z większą prędkością. Zakończenie prac planowane jest na 2024 rok. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Przebudowa odcinka Ełk – Giżycko to pierwszy etap modernizacji linii kolejowej nr 38 Ełk – Korsze. W ramach inwestycji przebudowane zostaną stacje Stare Juchy, Wydmyny i Giżycko, a także przystanki kolejowe Woszczele oraz Siedliska.

Wszystkie przebudowywane perony będą wyższe, co ułatwi podróżnym wsiadanie oraz wysiadanie z pociągów. Obiekty dostosowane zostaną do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się – wybudowane zostaną pochylnie, a na antypoślizgowych nawierzchniach peronów zamontowane zostaną ścieżki naprowadzające dla osób niewidomych oraz niedowidzących. Na peronach będą nowe wiaty i ławki. Informacja pasażerska ułatwi podróż pociągiem. Energooszczędne oświetlenie LED zapewni bezpieczeństwo po zmroku.

Wymiana torów, przebudowa mostów, wiaduktów, przejazdów kolejowo-drogowych oraz nastawni na stacji Giżycko poprawi poziom bezpieczeństwa. Powstaną także dwa nowe wiadukty – kolejowy w Giżycku i drogowy w Wydminach.

Elektryfikacja linii kolejowej Ełk – Giżycko zapewni sprawniejsze podróże. Nie będzie konieczności zmian lokomotyw z elektrycznych na spalinowe, co przełoży się na krótszy czas przejazdu. Zwiększy się prędkość pociągów pasażerskich z 80 km/h do 160 km/h, a towarowych do 120 km/h. Po zakończeniu wszystkich prac podróż pociągiem z Olsztyna do Ełku przez Korsze i Giżycko skróci się o 50 minut i wyniesie około 2 godzin. Inwestycja poprawi także warunki podróży pomiędzy Białymstokiem, Olsztynem oraz Trójmiastem.

Inwestycja obejmuje:

49 km
linii kolejowej
z Ełku do Giżycka

5
stacji i przystanków
kolejowych

59
obiektów
inżynierskich

23
przejazdy
kolejowo-drogowe



EKO LEJ
na Mazurach

**lepszy dostęp
do kolei** w regionie



stacje i przystanki
dostępne dla wszystkich
podróżnych



szybki i sprawny transport
towarów koleją z prędkością do 120 km/h



poprawa bezpieczeństwa
w ruchu kolejowym i drogowym



**ochrona środowiska
naturalnego**

www.towarynatory.pl

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją – etap I”
jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

JAK RADZIMY SOBIE Z OŚWIATĄ?

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostał tydzień. Jak wygląda sytuacja z liczbą miejsc dla uczniów? Czy jest wystarczająca ilość nauczycieli? Czy są problemy z przyjmowaniem do szkół dzieci z Ukrainy? O stan oświaty i jej główne potrzeby pytamy samorządowców w naszym stałym czwartkowym cyklu.

MAREK CHOJNOWSKI
starosta powiatu etckiego



Jeżeli chodzi o kwestię nauczycieli, to nie mamy z tym problemu, wszystko tu jest na „tak”. Co do uczniów, to mieliśmy chwilowy problem w postaci 140 osób, które nie znalazły miejsca w naszych szkołach, czego powodem był fakt, iż chęć nauki w nich wyraziło w trakcie naboru więcej uczniów, niż przewidzieliśmy miejsc. Bardzo szybko sobie z tym poradziliśmy, m.in. powstały dwie nowe klasy. Mamy także w naszych szkołach 30 uczniów z Ukrainy. Część z nich będzie się uczyła w szkołach średnich, a część będzie uczęszczała do klas przygotowawczych. Tam wdramy ich w nasz system edukacji, a takich osób mamy 14. Są jeszcze uczniowie w etckich technikach, liceach oraz szkołach branżowych. Do nowego roku szkolnego jesteśmy w pełni przygotowani i nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć uczniom, aby z ochotą i animuszem zasiedli w swoich ławkach i pilnie zdobywali wiedzę przez cały rok.

BOGUSŁAW FIJAS
wójt gminy Ostróda



W szkołach prowadzonych przez Gminę Ostróda jest wystarczająca liczba miejsc dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy. Jeżeli dana placówka oświatowa dysponuje wolnymi miejscami, wówczas na prośbę rodziców, biorąc pod uwagę indywidualną sytuację dziecka i rodziny, do szkół przyjmowani są także uczniowie spoza obwodu. Jak każdego roku do końca sierpnia w szkołach na terenie gminy, podobnie jak w całym kraju, trwa

ruch kadrowy. Dodatkowo w aneksach organizacji pracy szkół na rok szkolny 2022/23 w związku z obowiązującymi od 1 września zmianami w prawie oświatowym, w szkołach są wakaty nauczycieli specjalistów, w tym pedagoga specjalnego. Nie ma problemów z przyjmowaniem do szkół dzieci z Ukrainy.

WOJCIECH KAROL IWASZKIEWICZ
burmistrz Giżycka



Obecnie nie ma problemu z zapewnieniem miejsc w szkołach. Sytuacja jednak jest dynamiczna i dyrektorzy spodziewają się składowania podań o przyjęcie do szkoły, a także o przeniesienie do innej szkoły również w nadchodzących dniach. Żadna z placówek nie boryka się z poważnymi problemami dotyczącymi kadry nauczycielskiej. Brakuje łącznie 2 psychologów i 2 nauczycieli, jednak istnieje duże prawdopodobieństwo, że nowe osoby zostaną zatrudnione jeszcze przed 1 września. Wyzwaniem będzie proces nauczania uczniów z Ukrainy. Obecnie nie brakuje miejsc w szkołach, jednak część z dzieci, które zapisują się do naszych placówek, nie uczęszczała wcześniej do szkoły w Polsce i nie mówi po polsku. Specjalnie dla nich w wymiarze wynikającym z przepisów prawa oświatowego będą prowadzone dodatkowe zajęcia z języka.

ANDRZEJ SZYMBORSKI
burmistrz Pisz



Od 1 września szkoły podstawowe oraz zespół szkolno-przedszkolny, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pisz, zapewniają odpowiednią ilość miejsc

dla wszystkich uczniów i wychowanków zamieszkałych na terenie naszej gminy. W szkołach i przedszkolach zostanie zapewnione odpowiednie wsparcie nauczycieli pedagogów, pedagogów specjalnych i logopedów. W miejskich szkołach zostaną również zapewnione etaty psychologów, natomiast dyrektorzy wiejskich szkół aktualnie pracują nad ich rekrutacją. Tak, jak to miało miejsce w poprzednim roku szkolnym, tak i od 1 września br. nie będzie problemu z przyjmowaniem uczniów z Ukrainy. Każde dziecko zostanie przyjęte do szkoły i przedszkola oraz zostanie udzielone mu odpowiednie wsparcie.

DAWID KOPACZEWSKI
burmistrz Iławy



Miastu podlega pięć szkół podstawowych. Na pewno dużym wyzwaniem będzie zbliżający się rok szkolny. Prawie wszystkie z miejskich szkół podstawowych, to jest 1, 2, 4 i 5, dysponują wolnymi miejscami dla uczniów, również z Ukrainy. Wyjątkiem jest tu SP nr 3, która nie dysponuje wolnymi miejscami dla dzieci z Ukrainy. Ma to miejsce w związku z zgłoszeniem i przyjęciem dużej liczby tych dzieci, mianowicie 72. Liczba dostępnych miejsc dla uczniów jest różna dla różnych grup wiekowych. Dodatkowo SP nr 3 i PM nr 3 poszukują nauczycieli psychologów w niepełnym wymiarze czasu pracy. Pozostałe szkoły i przedszkola nie zgłaszają problemów z zatrudnieniem nauczycieli od 1 września.

MACIEJ WRÓBEL
zastępca burmistrza Kętrzyna



W naszych szkołach i przedszkolach nie mamy większych problemów kadrowych. Poszukujemy nauczycieli wychowania przedszkolnego do Smerfowej Krainy. Widać jednak, że przedszkola zaczynają być mniej atrakcyjnym miejscem pracy dla młodych nauczycieli, gdyż nie ma tu przerwy wakacyjnej, jaka jest w szkołach. Jeżeli chodzi o miejsca w szkole, to na ten moment mamy w czterech szkołach 2061 uczniów, w tym 50 uczniów z Ukrainy. Pomimo zwiększenia limitów w klasach zaczyna nam brakować miejsc, dlatego rozważam utworzenie oddziałów przygotowawczych dla dzieci z Ukrainy. Obowiązek zatrudnienia nauczycieli specjalistów będzie wprowadzany stopniowo. Już wiemy, że brakuje na rynku psychologów, pedagogów specjalnych, którzy posiadaliby odpowiednie kwalifikacje i chcieliby pracować w szkole, i w latach kolejnych może być problem ze znalezieniem specjalistów do naszych szkół i przedszkoli.

TADEUSZ ŁAPKA
zastępca burmistrza Mrągowa



W szkołach podlegających miastu, tj. SP nr 1 oraz SP nr 4, zostały zapewnione miejsca dla wszystkich uczniów. Łącznie na 2120 miejsc mamy 1886 uczniów. W placówkach są zatrudnieni nauczyciele zajęć przedmiotowych, jak również specjaliści. Nie występują jakiegokolwiek problemy kadrowe, zatrudniona liczba 214 nauczycieli jest wystarczająca. Nasze placówki posiadają miejsca dla dzieci z Ukrainy, w związku z czym nie ma trudności ani problemów z ich przyjmowaniem do szkół. Wszystkie dzieci są przyjmowane i włączane do klas ogólnodostępnych. Od

1 września w naszych szkołach naukę rozpocznie 107 uczniów z Ukrainy.

JACEK KOSMAŁA
burmistrz Nidzicy



W nidzickich szkołach podstawowych nie brakuje miejsc dla nowych uczniów. Chętnie przyjmujemy dzieci z innych gmin. Nie mamy również problemów z kadrą nauczycielską. Na pewno jest to zasługa dobrej polityki kadrowej, która w naszych szkołach prowadzona jest od lat. Jesteśmy również otwarci na przyjmowanie dzieci z Ukrainy. W tym roku szkolnym do nidzickich szkół podstawowych przyjęto już 148 uczniów. Najwięcej w SP im. Mikołaja Kopernika, w której 70 uczniów będzie się uczyło w trzech oddziałach. W SP nr 2 przyjęto 38 uczniów, a w SP nr 3 będą dwa oddziały liczące po 20 uczniów. W tym roku szkolnym nie zgłoszono do klas pierwszych żadnego dziecka z Ukrainy. Podobna sytuacja jest w szkołach wiejskich na terenie gminy Nidzica. W SP Napiwoda przyjęto 10 uczniów, ale w zerówce są już 22 osoby, więc kolejny rok szkolny pod względem naboru na pewno będzie lepszy.

ANDRZEJ ABAKO
starosta powiatu olsztyńskiego



Naszym atutem jest wykształcona kadra, bezpieczne warunki nauki, pracy i odpoczynku. Stawiamy na nowe technologie i szeroką rozumianą cyfryzację. Samorząd Powiatu Olsztyńskiego prowadzi trzy zespoły szkół – w Dobrym Mieście, Biskupcu i Olsztynku, a także Zespół Szkół Rolniczych w Smolajnach. Na rok szkolny 2022/2023

w tutejszych liceach ogólnokształcących zorganizowanych powstało siedem oddziałów klas pierwszych, w technikach – osiem oddziałów, a w szkołach branżowych pierwszego stopnia – sześć. W sumie w 21 klasach pierwszych kształcić się będzie ponad 540 uczniów. Do szkół ponadpodstawowych Powiat Olsztyński na ten rok szkolny przyjął ponad 170 uczniów więcej niż rok temu. Pojedyncze wolne miejsca mogą być w Biskupcu i Branżowej Szkole I Stopnia Olsztynku oraz w pozostałych szkołach w przypadku rezygnacji uczniów z podjęcia nauki w danej szkole. Nauczycieli nie brakuje. Jedynie w Olsztynku jest jeden wolny etat dla nauczyciela angielskiego, pół etatu dla psychologa, a w Dobrym Mieście wolne miejsce czeka na logistykę, nauczyciela zawodu. W naszych szkołach jest ok. 170 uczniów z Ukrainy, dlatego nie było potrzeby tworzenia specjalnych klas. Nowi uczniowie są dołączeni do powstałych wcześniej jednostek.

KRZYSZTOF MAŃKOWSKI
burmistrz Szczytna:



Nie ma możliwości, żeby zabrakło miejsc w szkołach podstawowych w naszym mieście dla dzieci. Nie brakuje miejsc dla nowych uczniów i nie mamy problemu z kadrą nauczycielską w szkołach. Od 1 września do szkół podstawowych w Szczytnie będzie uczęszczać również ok. 40 uczniów z Ukrainy. Wszystko jest już przygotowane. Dzieci otrzymają odpowiednie wsparcie w postaci dodatkowych zajęć z języka polskiego oraz zajęcia wyrównawcze i opiekuńcze. Będzie utworzona dla nich specjalna klasa i w tym roku będą już normalnie oceniane. Do nowego roku szkolnego jesteśmy gotowi i czekamy 1 września na uczniów w szkołach.

W KOŃCU UWIERZYŁAM W SIEBIE

Karolina nie miała łatwego życia. W domu rodzinnym królował alkohol. Nie było w nim miłości i czasu na rozmowę z córką. Teraz sama jest matką, ma wspaniałego męża i teściów, którzy pokazali jej, że rodzina jest najważniejszą wartością.



**JOANNA
KARZYŃSKA**
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Nie zawsze w życiu można mieć wszystko. Ważne jest, by mieć oparcie w najbliższych nam osobach – rodzicach. Niestety, nie każdy rodzi się w cudownej rodzinie, w której dziecko stawia się na pierwszym miejscu. Tak właśnie było w rodzinnym domu Karoliny.

— W moim domu najważniejszy był alkohol. Rodzice bardzo się kochali i bardzo lubili pić — wspomina. — Nie było dnia, żeby w naszym domu nie gościł alkohol. Niby w domu nie było awantur, krzyków, sprzeczek. Niestety, jak rodzice wracali z pracy, siadali na kanapie i... pili. Kiedy wracałam ze szkoły do domu, nie czekał na mnie nikt, nie było ciepłego obiadu. Wstydziłam się zapraszać koleżanki, bo w domu był bałagan, wszędzie wały się puste butelki po wódce, winie i piwie. Lubiałam chodzić do koleżanek do domu, bo tam zawsze mama czekała na dzieci z gorącą zupą czy naleśnikami. U mnie nigdy tego nie było. Mama najczęściej kupowała jakiś kawałek kielbasy i margarynę. Nosilałm byle jakie ciuchy i bywało, że dzieci się ze mnie śmiały w szkole.

Dzieciństwo Karoliny nie należało do łatwych. Nikt nie interesował się, jak się uczy, co robi po szkole. Nikt nie pokazał jej normalnego życia. Dziewczyna zazdrościła patrząc na inne rodziny, zazdrościła koleżankom, że mają rodzeństwo i rodziców, którzy się o nich martwią.

— Większości osób się wydaje, że rodzice to osoby, którym wiele zawdzięczamy. Bez wątpienia poczęli nas, sprowadzili na świat, zazwyczaj także wychowali — mówi Karolina. — Niestety, lista zasług niektórych na tym się kończy. Nie wszyscy mieliśmy kolorowe, szczęśliwe dzieciństwo, za które możemy dziękować. U niektórych dominowały doświadcze-



Karolina z mężem Tomkiem

nia krzywdy, cierpienia, strachu czy niepewności. Takim rodzicom, którzy dali więcej złego niż dobrego, czasem trudno wybaczyć...

Karolina po ukończeniu szkoły podstawowej wybrała szkołę zawodową o kierunku kucharz. Lubiała gotować, chciała też zdobyć zawód, który pozwoli jej na usamodzielnienie się. Z uwagą uczyła się różnych technik kulinarnych, podobały jej się zajęcia praktyczne.

NOWA RODZINA

W szkole poznała Tomka, który był od niej dwa lata starszy. Dziewczyna szybko się zakochała. Po raz pierwszy czuła się kochana, potrzebna i bezpieczna.

— Nikt nie poświęcał mi tyle uwagi co Tomek. Był miły, cierpliwy i opiekuńczy — opowiada. — Miałam 17 lat, kiedy okazało się, że jestem w ciąży. Bardzo się bałam. W rodzinnym domu pewnie nie byłoby dla mnie i dziecka już miejsca... Na szczęście rodzice Tomka okazali się wspaniałymi ludźmi. Zabrali mnie do swojego domu i zapewnili, że pomogą nam wychować dziecko. To u nich poczułam się bezpiecznie i w końcu miałam normalną rodzinę. Pomogli mi skończyć szkołę, opiekowali się mną i dzieckiem. Dzięki nim dowiedziałam się, jak to wspaniale mieć rodzinę. Kiedy zobaczy-

łam po raz pierwszy swoją córkę, to lzy cisnęły mi się do oczu. Trzymałam ją na rękach, a ona patrzyła na mnie swoimi pięknymi oczkami. A we mnie kłębiły się emocje, które trudno opisać. Ona płakała i ja płakałam. I wtedy właśnie poczułam, jaki świat jest piękny. Mając przy sobie tą małą istotkę ze swojej krwi i ciała czujesz, że jesteś już kimś innym, że to doświadczenie i nowa rola zmieniły cię na zawsze. Czy tego chcesz, czy nie. Wiedziałam, że dla tej małej zrobię wszystko i nie pozwolę, by była nieszczęśliwa...

Po urodzeniu dziecka i skończeniu szkoły Karolina wyszła za mąż za Tomka. Początkowo mieszkali z rodzicami, potem jednak pobudowali dom na działce подарowanej przez teściów. Oboje pracowali, na świecie pojawiła się jeszcze dwójka maluchów.

— Nasz świat bez dzieci byłby taki pusty. Ich przyjaśnię na świat i czas, który z nimi spędzamy, wynagradza mi wszystko, co przeżyłam — zapewnia Karolina — Dziś mam 34 lata i nie wyobrażam sobie bez nich życia. Zasypiamy zegnani ich buziakami i budzimy się, czując dotyk ich rąk. Wszystko jest chyba zapisane gdzieś na górze... Moja historia pokazuje, że warto marzyć i wierzyć. Że do każdego z nas szczęście wreszcie przyjdzie.

do wstydu, ale do dumy. Ja jestem dumna, że przetrwałam. Przetrwałam, bo byłam silna i spotkałam na swojej drodze Tomka oraz jego rodziców. Z perspektywy czasu tak sobie myślę: jako o silnej kobiecie. Idę dalej. Z podniesioną głową. Syndromem „skrzywdzonego dziecka” można usprawiedliwić wszystko, bo to dobre alibi, żeby nie robić ze swoim życiem. Żeby ulegać, bać się, asekurować, odpuszczać, stawać zawsze w drugim szeregu, litować się nad sobą samą. Myśleć o sobie jako o kimś

spotkałam mojego męża i wyrozumiałych teściów. Dzięki nim jestem szczęśliwa.

UWIERZYĆ W SIEBIE

Karolina niechętnie wraca do wspomnień z dzieciństwa. Jak mówi, chce zapomnieć o tym, co było, bo woli żyć tym, co jest teraz i co będzie. Ma wiele planów i marzeń. Kocha i jest kochana. Swoje dzieci uczą szacunku do drugiego człowieka i rozróżniania dobra od zła. Chce, by w przyszłości wyrosli na dobrych ludzi, pełnych empatii.



Teściowa jest najlepszą mamą i przyjaciółką Karoliny

Jeśli nie jutro, za tydzień czy miesiąc, to za rok czy dwa. A wtedy można góry przenosić. Warto czekać na cud... Moja rodzina jest takim cudem!

ZŁE LATA OKAZAŁY SIĘ DOBRĄ SZKOŁĄ PRZETRWANIA

— Te wszystkie lata pełne smutku i łez nauczyły mnie nie tylko jak przetrwać, ale też jak się nie poddawać. Jak odnajdować się w sytuacji strachu, cierpienia, bezradności i braku wsparcia. Jak czerpać moc z tego, że się może liczyć tylko na siebie samych — tłumaczy Karolina. — Warto przestać patrzeć na siebie jak na ofiarę. Nie moja wina, że rodzice pili. Miałam ciężko, ale dałam radę. Nie jestem już dzieckiem, nie muszę się zamykać w muzeum dziecięcych krzywd i lęków. Wyrastanie w domu z nałogiem to nie powód

poszkodowanym. W dzieciństwie byłam zdana na łaskę i niełaskę rodziców, teraz już nie muszę. Troszczę się o siebie i swoją rodzinę.

Rodzice Karoliny żyją, jednak kobieta nie utrzymuje z nimi kontaktu. Najlepszą mamą i przyjacielem jest dla niej teściowa. To ona zawsze jest chętna do pomocy, do rozmowy i daje swoją miłość nie tylko wnukom, ale i Karolinie. To ona zmotywowała ją do dalszego kształcenia, do walki o marzenia.

— To anioł, nie kobieta — śmieje się Karolina. — To taki człowiek, który nie potrafi obojętnie przejść obok ludzkiej krzywdy. Będę jej wdzięczna, że dała mi szansę nałożenia do rodziny, że nie skreśliła mnie, bo pochodzi z patologicznej rodziny. Dziękuję Bogu, że na swojej trudnej drodze życia

— Jeśli jako dziewczynka byłaś krzywdzona, a teraz jesteś dorosłą kobietą, to wreszcie możesz żyć w świecie, w którym to ty ustawiasz czytelne reguły. A kiedy ktoś chce cię krzywdzić, nie pozwalasz mu na to — mówi. — Miłość, poczucie bezpieczeństwa, wsparcie, szacunek i zrozumienie. To wszystko, czego nie dostałam od rodziców, teraz dostaję od samej siebie i moich bliskich. Kiedy w oczach dzieci widzę szczęście, to i ja jestem szczęśliwa. Nie trzeba być bogatym, żeby dać miłość. Wystarczy po prostu być, opiekować się nimi i uczyć szacunku. Miłość to dbanie o drugą osobę w taki sposób, by to, co w niej najlepsze, rozkwitło. Miłość nie jest egoistyczna. Oznacza dawanie, towarzyszenie. Miłość to jest troska i opieka. Rozbudza dobro, zarówno w nas, jak i w otoczeniu.

ODKRYWANIE HISTORII JEST JAK UKŁADANIE PUZZLI

Ryszard Kowalski mówi o sobie, że jest kolekcjonerem dat i faktów. W swoim domowym muzeum poświęconym pamiątkom z przeszłości Ostródy i regionu zebrał wiele unikatowych historycznych pamiątek. Swoją wiedzę o przeszłości miasta chętnie dzieli się z innymi.

Niegdyś urzędnik miejskiego ratusza, potem pracownik Inspekcji Handlowej w Olsztynie, swój wolny czas poświęcał całymi latami na badanie przeszłości rodzinnego miasta. — Odkrywanie historii Ostródy to jak układanie puzzli – i to bardzo mozolne układanie, bo jeden element jest niemiecki, drugi polski, a trafia się jeszcze rosyjski – mówił wiele lat temu podczas rozmowy z „Gazetą Olsztyńską”.

Jego przygoda z historią rozpoczęła się na początku lat 90. XX wieku, kiedy po transformacji można było głośno mówić o przeszłości miasta – często bolesnej i trudnej, ale jakże ciekawej.

— Trwała wtedy odbudowa pokrzyżackiego zamku, którą nadzorowałem – wspomina Kowalski, który był wtedy sekretarzem miasta. — Nawiązaliśmy kontakty z bliźniaczą Osterode am Harz w Niemczech. Z początkowo służbowych kontaktów zrobiły się przyjaźnie, które trwają do dziś. Moi niemieccy przyjaciele bardzo chętnie udostępniają materiały dotyczące przeszłości. Tak się zaczęło, a „ugrzałem” w tej historii na dobre, gdy Ostróda hucznie obchodziła dwusetną rocznicę pobytu Napoleona.

Przypomnijmy, że Cesarz Francuzów mieszkał w Ostródzie od lutego do



Ryszard Kowalski wśród swoich zbiorów

kwietnia 1807 roku i stąd – a konkretnie z ostródzkiego zamku – dowodził Wielką Armią. W Ostródzie cesarz zatrzymał się po krwawej francusko-rosyjskiej bitwie pod Prusą Iławą (7 i 8 lutego 1807 roku). Cesarska kwatery mieściła się na zamku i było to najprawdopodobniej pomieszczenie na pierwszym piętrze skrzydła północnego, czyli dzisiejsza sala reprezentacyjna. Napoleon dużo pracował, w ciągu kilku tygodni wysłał kilkaset rozkazów m.in. do dowódców poszczególnych korpusów, ministrów w Paryżu, Talleyranda w Warszawie i gubernatora Berlina. Pisał także listy do swojej małżonki Józefiny oraz do świeżo poznanej w styczniu 1807 roku Marii Walewskiej, która jak odnotowali ówczesni pamiętnikarze, miała w sobie „niewymowny powab wdzięków”. Stąd przeniósł się do Kamieńca koło Susza, do pałacu Finckenstein – rezydencji będącej własnością rodu zu Dohna – Schlobitten zwanej „pruskim Wersalem”. Ostródzki zamek był niewygodny i zimny, nato-

miast w pałacu było dużo pieców i odpowiednie warunki lokalowe dla kilkudziesięcioosobowego sztabu oraz do przyjmowania gości przez „Boga wojny”. Ale Napoleon na zamku w Ostródzie, to temat dla każdego historyka, a Ryszard Kowalski jest jedną z osób, które przyczyniły się do powrotu na zamek pamiątek po Cesarzu Francuzów.

— Opowiedziano mi kiedyś o Georgu Freiwaldzie, byłym mieszkańcu Ostródy i zamku, który chciał podarować miastu obraz związany z pobytem tu Napoleona Bonaparte – wspominał Ryszard Kowalski. — Był akurat w Ostródzie. Zaprosiłem go na zamek i oprowadziłem po nim i porozmawialiśmy trochę o historii.

Po kilku tygodniach przyszedł list, w którym Freiwald informował, że w lipcu 1992 roku będzie w Ostródzie i chce podarować reprodukcję obrazu Mikołaja Ponc-Camus’a „Napoleon użycza łask mieszkańcom Ostródy”.

Oryginał obrazu o wymiarach 2,80 x 1,89 m

cie trzeci znaczek, wydany w Niemczech przez byłych mieszkańców, na którym można zobaczyć krocącego dumnie Krzyżaka. Kolejna duma kolekcjonera to filizanka. Mała, krucha, ale jakże cenna. Wygrzebana gdzieś w sklepie ze starociami. Ana niej napis w języku niemieckim „Pruski Dwór”.

— To filizanka z hotelu, który znajdował się w Ostródzie przy dzisiejszej ulicy Stapińskiego – tłumaczy pan Ryszard. — Dziś śladu po nim nie ma. A hotel można oglądać tylko na starych pocztówkach (tych R. Kowalski ma w swojej kolekcji kilkaset – red.)

Jest pomysłodawcą i współautorem kilku wydań ostródzkiego kalendarza zawierających wiele historycznych ciekawostek. Swoją wiedzę o przeszłości miasta Ryszard Kowalski chętnie dzieli się z innymi. Publikuje teksty o historii Ostródy i okolic w prasie lokalnej i regionalnej, m.in. w „Gazecie Ostródzkiej”, „Gazecie Olsztyńskiej”, „Roczniku Historycznym Pojezierza Iławskiego”, „Zapiskach Zalewskich”, „Ostródzkim Przeglądzie Historycznym” i we wrocławskim roczniku „Technika w dziejach cywilizacji – z myślą o przyszłości”.

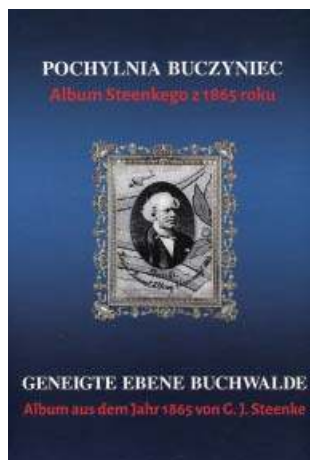
Warto tu wspomnieć, że w 2017 roku w numerze drugim niemieckiego czasopisma „Navalis” pojawiła się recenzja książki

Ryszarda Kowalskiego pt. „Ostróda – Iława – Elbląg. Z dziejów żeglugi śródlądowej”, wydanej w 2016 roku, o której red. Bernd Schwarz napisał: „książka, jakiej życzą sobie miłośnicy żeglugi”.

I to na pewno nie koniec, bo w planach Ryszarda Kowalskiego są następne wydawnictwa, o których poinformujemy, bo historia wciąż odsłania kolejne swoje tajemnice. **BCL**

RYSZARD KOWALSKI JEST AUTOREM I WSPÓŁAUTOREM WYDAWNICTW:

„Napoleon w Ostródzie 1907 – 2007”, Ostróda 2007,
„Ostródzianie o swoim mieście”, Ostróda 2007,
„Napoleon w Ostródzie”, Ostróda 2008,
„Ostróda w kalejdoskopie historycznym. 680 lat Ostródy 1329 – 2009”, Ostróda 2009,
„150 lat kanatu Ostróda – Elbląg”, Olsztyn 2010,
„Napoleon w Ostródzie”, wydanie II zmienione, Olsztyn 2016,
„100 lat żeglugi pasażerskiej. Ostróda – Iława – Elbląg. Z dziejów żeglugi śródlądowej”, Olsztyn 2016,
„Ostróda – Iława – Elbląg. Z dziejów żeglugi śródlądowej”, Olsztyn 2016,
„Mapa Kanatu Elbląsko-Oberlandzkiego między miastami Elbląg, Miłomłyn, Ostróda, Iława i Zalewo”, Małdyty 2018,
„Pochylnia Buczyniec. Album Steenkego z 1865 roku”, Małdyty 2019.



Okładka książki „Pochylnia Buczyniec. Album Steenkego z 1865 roku”



Obraz „Napoleon użycza łask mieszkańcom Ostródy”

PRACE ARTYSTY Z DZIAŁDOWA W PARYŻU

Multidyscyplinarny, z obrazami przesiąkniętymi kolorem. Andrzej Walasek, artysta i społecznik z Działdowa, swoje prace prezentuje na wystawach w kraju i za granicą. Teraz jego obrazy można oglądać w jednej z galerii w Paryżu.



**KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ**
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

Chcę malować obrazy, które o czymś mówią. Są głosem w dyskusji — podkreśla Andrzej Walasek, artysta z Działdowa.

W twórczości podejmuje różnorodną tematykę, szczególnie bliskie jest mu malarstwo abstrakcyjne. Przez lata uczył plastyki, ale również współtworzył organizacje wspierające artystów, m.in. było to Stowarzyszenie Pracy Twórczej w Ciechanowie, jest też członkiem Mazowieckiego Związku Artystów Sztuk Pięknych i Związku Twórców Ziemi Zawkrzeńskiej. Pracował zawodowo, ale również zajmował się malarstwem. Od 1997 roku z Wojciechem Cieśniewskim działał w pracowni malarstwa Młyn. Obecnie prowadzi Pracownię na poddaszu budynku przy ulicy Grunwaldzkiej 7. Jego prace były prezentowane w galeriach w Polsce i w Europie. W Brukseli jego obrazy były częścią wystawy, w czasie której pokazywano również prace wybitnego malarza — profesora Stanisława Fijałkowskiego.

To właśnie malarz Stanisław Fijałkowski powiedział, że naczelnym powodem, dla którego malarz tworzy obraz, jest przekonanie, że malowanie prowadzi do zrozumienia jego sytuacji w życiu. Kiedy zadajemy to pytanie artyście z Działdowa, ten odpowiada:

— Jestem szczęśliwym człowiekiem, mimo że malarstwo jest źródłem wielu dylematów — ocenia artysta. — Moje życie wypełnia malarstwo, poznawanie sztuki. Ogromną wartością jest to, że robię w życiu to, co lubię. Mam jeszcze wiele do zrobienia, ale czasami człowiek łapie się na tym, że czas płynie zbyt szybko.

Jego dorobek artystyczny jest imponujący. To ponad 1200 obrazów. Na koncie ma wiele nagród i wyróżnień. Wśród nich jest to m.in. medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, na-



Andrzej Walasek, artysta, społecznik z Działdowa, swoje prace prezentuje na wystawach w kraju i za granicą

dany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Jednak on sam mówi ze skromnością, iż patrząc na działalność wielkich mistrzów, w tym Michała Anioła, którego twórczość podziwia, artysta musi spojrzeć na swoje działania z dystansem.

— Oczywiście dziś czas są już inne, ale w życiu artysty ważny jest rozsą-

dek i skromność — dodaje Andrzej Walasek. — Jednak dziś świat rządzi się zupełnie innymi prawami. Obecnie ważniejsze jest odpowiednie promowanie swojej twórczości, jej nagłaśnianie. Rozgłosu nie zdobędzie artysta, który zamyka się w czterech ścianach swojej pracowni. On ma dużo mniejsze szanse na to, że ktoś o nim usłyszy. Czasem jednak może

o tym zdecydować przypadek. I tak było u mnie, kiedy zbieg pozytywnych okoliczności spowodował, że trafiłem na odpowiednich ludzi.

Nie zgadza się również ze stwierdzeniem, że artystę zwykle docenia się po jego śmierci.

— To stwierdzenie jest bezsensowne — uważa. — Miało uzasadnienie w XIX wieku, a dziś

w każdej dziedzinie najważniejszy jest marketing i promocja. Podobnie jest w przypadku sztuk plastycznych. A czasem w pracowniach domów kultury tworzą naprawdę wartościowi ludzie, którzy nigdy nie zaistnieją wzbiorowej świadomości.

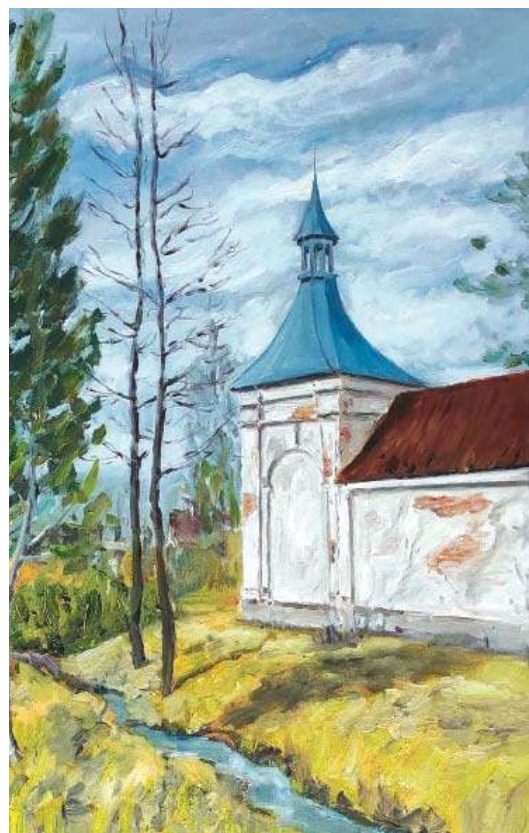
On z kolei wielokrotnie podkreśla, że to Działdowo jest dobrym miejscem do malowania, a sztuka zawsze jest odpowiedzią na to, co dzieje się w świecie. Temat Działdowa wciąż pojawia się w jego twórczości. Interesują go również pejzaże związane z Warmią, więc ostatnio tworzy obrazy z różnych miejscowości, m.in. z Biskupca czy Krosna. Prezentacja prac związanych z Warmią jest zaplanowana jeszcze w tym roku w Galerii Stary Ratusz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Autor ma w swoim dorobku wiele cykli tematycznych. Było to m.in. „Porwanie”. Prezentacja, wystawiana kilkakrotnie, miała specyficzny charakter — dotyczyła jednego tematu, głównie przemocy wobec kobiet. Artysta przy powstaniu tego cyklu inspirował się m.in. malarstwem Paula Cézanne’a, dlatego odniósł się do jego obrazu zatytułowanego „Porwanie”. Znały z ogromnej pracowitości

został zauważony przez marszanda sztuki.

— O tym spotkaniu również zdecydował przypadek — opowiada Andrzej Walasek. — Pojechałem na jedną z wystaw poplenerowych, w której wprawdzie nie brałem udziału, ale chciałem ją zobaczyć. Tam spotkałem marszanda sztuki. Porozmawialiśmy i okazało się, że nie będzie to jednorazowa współpraca. Dziś wyłącznym marszandem mojej twórczości jest Ireneusz Martyniuk, szef warszawskiej Galerii Młodej Sztuki Polskiej, który zorganizował moją wystawę w Paryżu.

Planów jest więcej, bo marszand sztuki planuje już kolejne przedsięwzięcia.

— Powiedział mi, że planuje kolejną wystawę w Monako — zdradza. — Mało tego, mówił mi też, że myśli o prezentacji w Nowym Jorku. A ja zawsze mówiłem, że jeśli ktoś wystawia prace w Ameryce, to zostanie zauważony również w Polsce (śmiech). I teraz sprawdziło się to, co powiedziałem przed laty. Ktoś kiedyś powiedział mi, po co mi tyle obrazów? Ja wtedy zażartowałem, że znajdzie się marszand, który pomoże mi w promocji. I okazało się, że choć nigdy o tym poważnie nie myślałem, tak się stało.



MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE – JAK TO Z NIMI JEST?

Od lat zadaję sobie to samo pytanie: czy siła mediów społecznościowych jest pozytywna — czy wręcz przeciwnie? Ale pytam nie ja jedna. Bo media społecznościowe, odkąd powstały i zawładnęły naszymi komputerami, smartfonami oraz umysłami — są też przedmiotem badań socjologów.



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

OKIEM TEORETYKA MEDIÓW

Talcott Parsons, amerykański socjolog, jeden z najwybitniejszych teoretyków socjologicznych i twórca funkcjonalno-strukturalistycznej teorii systemów społecznych, uważa, że społeczeństwo składa się z powiązanych ze sobą części, którego celem jest promocja solidarności i stabilności. Dlatego też funkcjonalną rolą środków masowego przekazu jest nauczanie i wzmacnianie norm, wartości i systemów przekonań społeczeństwa w celu pogłębiania solidarności społecznej. Zatem z funkcjonalnego punktu widzenia media społecznościowe to rodzaj platformy środków masowego przekazu, która ułatwia dzielenie się pomysłami, myślami i informacjami między użytkownikami. Generalnie ich rola jest więc na wskroś pozytywna: wzmacniają społeczeństwo, pomagają obywatelom w solidaryzowaniu się poprzez wspólne działanie, są miejscem, w którym utrwała się świadomości społeczeństwa ruchy społeczne o różnych formach i ich przesłania.

WSZECHOBECNOŚĆ

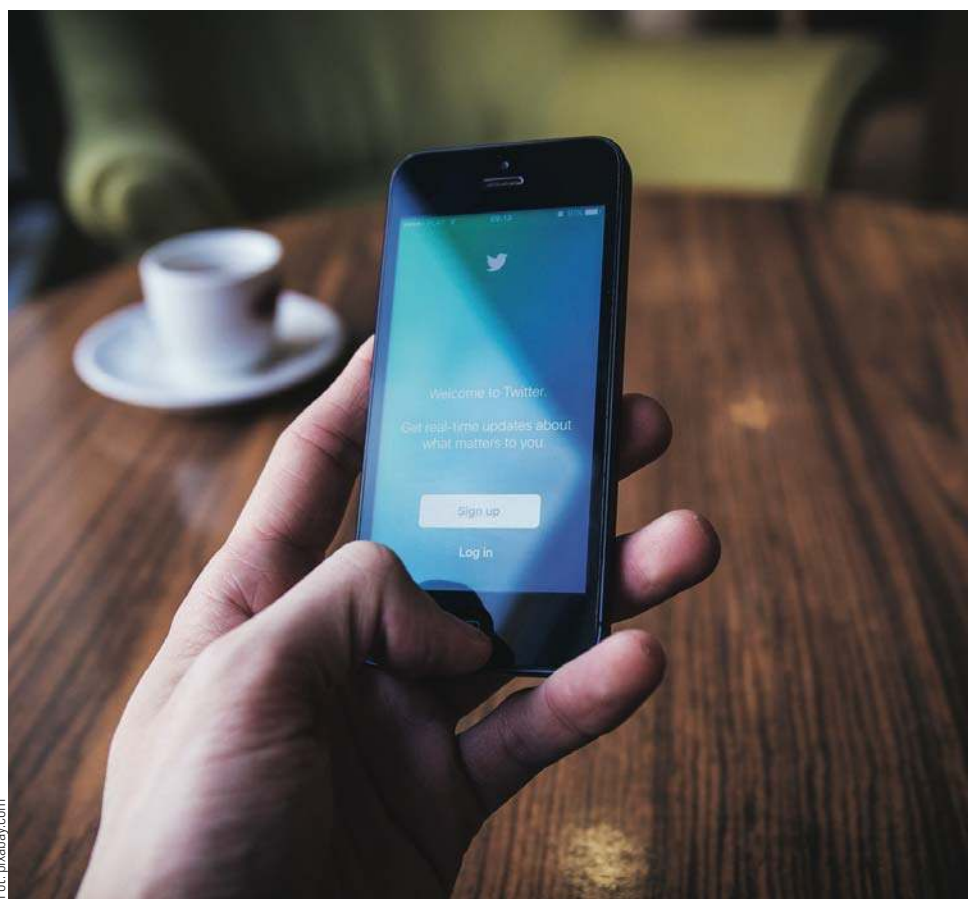
Socjologowie oceniają, że 3 na 4 osoby używają mediów społecznościowych na co dzień. O ile na początku kariery tych mediów korzystali z nich ludzie młodzi — o tyle w ostatnich latach również wśród osób starszych wzrosła liczba użytkowników. Ludzie korzystają z mediów społecznościowych z różnych powodów — przede wszystkim do kontaktów z przyjaciółmi i krewnymi, którzy mieszkają daleko. Bardzo często media społecznościowe są doskonałą platformą dla handlu. Zwłaszcza że od 2019 r. Fa-

cebook opracowuje system kryptowalut, który wkrótce dzięki pomocy największych banków ma wejść do użytkowania. Nie jest to zaskakujące, bo media społecznościowe już zmieniają sposób, w jaki płacimy. Prócz handlu ludzie korzystają z mediów społecznościowych, aby być na bieżąco z najnowszymi wydarzeniami w swoim kraju i za granicą. To dzięki tym mediom wiele informacji stało się bardziej dostępnych. Choćby na takim Twitterze osoby prywatne i organizacje mogą dzielić się pomysłami, przemyśleniami i informacjami ze swoimi obserwatorami.

NIE TAK RÓŻOWO

Ale wpływ mediów społecznościowych na społeczeństwo bywa też negatywny. Wiele osób tworzy stronę na Facebooku, by poznawać podobnie myślących przyjaciół lub pozostawać w kontakcie, nie zastanawiając się jednak, że ich obecni lub potencjalni pracodawcy prócz CV i rozmowy kwalifikacyjnej właśnie z wpisów w mediach społecznościowych mogą czerpać wiedzę i wskazówki na temat czyjegoś charakteru, poglądów politycznych, przekonań i form spędzania czasu wolnego. Nieoczekiwaną lub ukrytą dysfunkcją serwisów społecznościowych jest też fakt, że gdy raz jakaś treść zostanie opublikowana i wszyscy zyskają do niej dostęp, nikt — nawet sam autor — nie ma możliwości kontrolowania sposobu, w jaki zostanie ona wykorzystana. Ba! Z mediów społecznościowych informacje czerpie nawet policja, czasem wręcz zbierając dowody obciążające danego obywatela.

Jakże często media społecznościowe rozpowszechniają też przyciągające uwagę, często napędzane emocjami i społecznie dzielące materiały — zamiast treści wieloaspektowych,



które mogłyby zaprezentować różne punkty widzenia. Media społecznościowe to też zjawisko clickbait — przynęta na kliknięcia, czyli treść, której głównym celem jest przyciągnięcie czytelników do reakcji poprzez tworzenie nagłówków, które często są sensacyjne i skandaliczne.

Zjawisko clickbait działa, bo często korzystamy z witryn w mediach społecznościowych dla zaspokojenia naszej impulsywnej ciekawości, a poza tym człowiek po prostu lubi reagować na wydarzenia szokujące, niecodzienne, kontrowersyjne, prowokacyjne. Treści typu clickbait często wyolbrzymiają codzienne wydarzenia, modyfikując je tak, by prowokowały. Są też pożywką dla osób władzy, bo wśród obywateli mogą wprowadzać zamieszanie.

PERSPEKTYWA WŁADZY

No, właśnie — ludzie władzy to, w kontekście mediów społecznościowych, głównie mariaż władzy i dezinformacji. Bo media społecznościowe ułatwia-

ją dezinformację. A osoby sprawujące władzę mogą używać ideologii do kontrolowania narracji, sprawując znaczną kontrolę nad tym, czym ludzie zdecydować się zainteresować i w jakim stopniu się tym przejmą. I mało kto zwraca uwagę na fakt, że błędne informowanie ludzi może prowadzić do zamętu społecznego, a nawet okazać się destrukcyjne. W pełni widzieliśmy to w USA w czasie wyborów prezydenckich w 2020 r., a finał tych działań mogliśmy oglądać w styczniu 2021 r. na Kapitolu.

WŁADZA W DOBIE MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Istnieje wiele opinii o sile mediów społecznościowych: niektórzy twierdzą, że z powodu Twittera i Facebooka doświadczyliśmy rewolucji kulturowej. Inni twierdzą, że media społecznościowe demokratyzują gospodarkę lub wprowadzają kulturę partycypacyjną. Inni obserwatorzy są bardziej sceptyczni i podkreślają realia mediów społecznościowych jako

niebezpiecznego narzędzia kontroli. Zrozumienie mediów społecznościowych wymaga zatem krytycznej teorii społeczeństwa, która w dobie mediów społecznościowych może stanowić ramy dla zrozumienia władzy.

WALKA Z TYM, CO ZŁE

Te negatywne aspekty mediów społecznościowych nie powinny przesłaniać nam ich cech pozytywnych — raczej powinniśmy nastawić się na skuteczne zwalczanie negatywnych skutków społecznych tych mediów. A najlepiej warto zacząć od edukacji społeczeństwa w zakresie znaczenia badań opartych na dowodach. Pokazała to nie tak dawna pandemia, wspomniane wybory prezydenckie, a obecnie wojna w Ukrainie. Bo przecież nie ma gwarancji, że nie pojawią się kolejne osoby na stanowiskach władzy, które będą rozpowszechniać dezinformację w mediach społecznościowych — a ta będzie miała wpływ na kolejne wybory. Stąd tak waż-

na jest edukacja, zwłaszcza dzieci i młodzieży — głównych użytkowników mediów społecznościowych, by już na wczesnym etapie użytkowania mediów potrafili odróżniać prawdziwe informacje od tzw. fake newsów i by potrafili skutecznie walczyć z dezinformacją.

Koncepcja badań opartych na dowodach przy podejmowaniu decyzji zachęca nas do korzystania z rzetelnych opracowań — a nie z bardzo często dyktowanych emocjami opinii. Musimy po prostu nauczyć się polegać na renomowanych, często recenzowanych badaniach publikowanych w czasopiśmie. Jedno z badań socjologicznych dowiodło, że ludzie o zwiększonej wiedzy naukowej i skłonności do weryfikowania informacji — skuteczniej weryfikowali prawdziwość informacji o COVID-19. Ci sami ludzie rzadziej też udostępniali w mediach społecznościowych informacje fałszywe.

WNIOSKI

Badania oparte na dowodach z pewnością mogą uczynić media społecznościowe lepszym miejscem. Socjologowie przekonują też, że media społecznościowe nawet dla najmłodszych użytkowników nie muszą być szkodliwe. To świetne miejsce, gdzie możemy pokazać siebie, uzewnętrznić swoje osiągnięcia, styl na życie, ale też okazać solidarność w potrzebie. Jedno, na co warto stale zwracać baczną uwagę — to dezinformacja i edukacja, by skutecznie z nią walczyć. Szukajmy źródeł, sprawdzajmy, filtrujmy i nie udostępniajmy bezmyślnie wszystkiego, co wpadnie nam pod palce klawiatury. Wtedy media społecznościowe staną się naprawdę lepsze!

Korzystałam z materiałów na stronie Contexts — Sociology for the Public oraz Sociology Guide.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		11	12	13	14	15	16	17	18	19	20		21	22	23
24	25	26	27	28	29	30	31																	

legenda arturianska; 39) Michel, książę Moskwy, marszałek Francji; 40) alfabet; 41) kurtka noszona przez dżokejów; 42) na głowach panien młodych; 43) imię autorki "Pippi Pończoszanki"; 44) auto z Korei Południowej; 45) angielski "koniec"; 46) w nich piwo; 47) dżuma lub cholera; 48) obrotowe bez klamek; 49) przycinanie trawnika; 50) drugie imię Diego Maradony; 51) marionetka, kukła; 52) Irlandia w oryginale; 53) mieszkańcy Izraela; 54) drzwi lub brama; 55) stopień szkolny; 56) uprawiają ziemię; 57) mniejszy kuzyn wilka; 58) Sari, śpiewaczka operowa; 59) tajniki, sekrety.

8					1			
1	6		7				5	
	3	7	9			1		2
9			8	2		4	6	
		3						7
6		2			4			
		1		9		7		
			2	4		8		
7	4		3				2	9

				8	3	9	1	
			9	5	4	7		
3	7				1	5		
5	3			6	2	1		
8	4	1				2	3	
9			3			4		
4			1	3				
	6			7				1
7			2	4				

				8	2	7	5	6
	2			6	5	3	4	9
	5	7		9	4		8	1
	8				1	6	9	7
						4		2
	9			7	6			5
5							6	8
8							7	4
			4					3

465



ROZDZIAŁ IX

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

GAZETA
OLSZTYŃSKA.

Projekt Powiatu Olsztyńskiego
realizowany we współpracy
z „Gazetą Olsztyńską”

ETNO-WARMIA

Etno-Warmia to hasło mające wiele znaczeń. Do przestrzeni publicznej wprowadziła je grupa ludzi skupionych wokół projektu **EtnoWarmia Galeria StodołaArt**. Jak informuje ich profil na Facebooku: *Znajdujemy się w Skolitach, w gminie Świątki, w powiecie olsztyńskim, w województwie warmińsko-mazurskim. Patronujemy wydarzeniom artystycznym, gromadzimy aktywnych, kreatywnych ludzi, promujemy lokalne działania. Zawsze poszukujemy chętnych do współtworzenia ciekawych inicjatyw kulturalnych, prowadzenia warsztatów i spędzania czasu blisko natury. [...] Tu dzieje się wszystko, na co masz ochotę; warsztaty, spotkania, koncerty, festiwale. Jesteśmy otwarci na każdą formę kreatywności.*

I faktycznie jest tam wszystko – od sprzętów gospodarskich po współczesne rękodzieło artystyczne. Są instrumenty i scena, gdzie mogą prezentować się zespoły muzyczne, niekoniecznie ludowe. Jest też *Warmińskie Centrum Renowacji*, w którym dokonywana jest przemiana „starego na nowe poprzez różne zabiegi technologiczne”, a także pracownia ceramiczna, gdzie każdy może ulepić i wypalić gliniane naczynia, takie jak dawniej tu wyrabiano. Niewątpliwą atrakcją jest też *Ogród permakulturowy*, łączący „funkcjonalność i estetykę”.

Skolity to tylko jedna ze wsi, w których kwitnie **Sztuka w Obejściu**. Ich gospodarzami – gburami, jak mówiono o nich w gwarze warmińskiej, są ludzie, którzy trafili tu z najróżniejszych powodów dawno albo zaledwie parę lat temu. W duchu rewolucji kulturalnej i obyczajowej końca lat 60., tu znaleźli sposób na niespieszne życie w zgodzie z piękną i unikalną przyrodą.

Troszcząc się o swój kawałek tego piękna, dodają mu nowej wartości, wymiaru. Tworzą Sztukę przez duże „S”: muzykę, rękodzieło, rzeźbę, malarstwo, budownictwo, ogrodnictwo, sztukę kulinarną i teatr. Organizują pokazy, wystawy, warsztaty, koncerty, spektakle. To sprawia, że *Sztuka w Obejściu* to niezwykła podróż szlakiem „galerii domowych” i „podwórzowych” rozrzuconych pomiędzy sąsiadującymi ze sobą podolsztyńskimi wsiami: Godki, Stare i Nowe Kawkowo, Pupki, Skolity, Szalstry, Węgajty, Wołowno.

Wydarzenia odbywają się tutaj przez cały rok. Zawsze bowiem warto poznać stare i nowe obyczaje podczas święta ognia, wody i miłości, jakim jest **Festiwal Skolicka Noc Kupaty**.

Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw artystów, społeczników i zapaleńców nie tylko z podolsztyńskich gmin Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Świątki... Cała Warmia jest w swej naturze „etno” – miła, niespieszna, spowolniona, osadzona w historii, tradycji i pięknej przyrodzie.

Tak rozumiana Etno-Warmia ma też wiele „wymiarów”, bo tworzą ją różni ludzie, z różnymi pasjami. Jednym z przejawów tej różnorodności jest **Muzeum Maszyn Rolniczych w Naterkach**, w którym zgromadzono maszyny i narzędzia rolnicze sprzed setek i dziesiątków lat.



Powstałe w 1987 r. muzeum jest rezultatem pasji kolekcjonerskiej Janusza Dramińskiego, który od 40 lat gromadzi egzemplarze zabytkowych maszyn rolniczych przede wszystkim z terenu Warmii i Mazur.

Muzeum posiada około 600 egzemplarzy dawnych maszyn (pługi, kieraty, młocarnie, wialnie, siewniki, kopaczki, śrutowniki, lokomobile, traktorki, traktory itd.) oraz kilkaset drobniejszych sprzętów rolniczych, a także dawny sprzęt wiejskiego gospodarstwa domowego.

Najbardziej imponujący jest zgromadzony w Naterkach zbiór kieratów konnych, który wpisany został do Księgi Rekordów Guinnessa. Liczy prawie trzysta egzemplarzy o unikatowej konstrukcji, pochodzących z byłych Prus Wschodnich, jak też innych terenów ziem polskich.

Wiele podobnych eksponatów zobaczyć można także w skansenie w Olsztynku.

Początki skansenu sięgają 1909 r., kiedy władze Królewca podjęły decyzję o stworzeniu muzeum na wolnym powietrzu. Pod zabudowę przeznaczono pobrzeża wąwozu z kanałem między stawami na skraju Ogrodu Zoologicznego w Królewcu. [...] Bazowano na kopiach, nie na oryginałach. Od 1910 r. zbudowano 24 obiekty architektoniczne, były dwa archeologiczne: grodzisko z Prakwici i kurhan z grobem skrzynkowym z Sambii. Wśród zabytków budownictwa połowę stanowiła zabudowa Małej

Litwy. Bardzo skromnie reprezentowane były Mazury i Sambia. Dalszy rozwój ograniczyła szczupłość terenu, dlatego szukano nowego miejsca na lokalizację skansenu. Wybrano Olsztynek.

Po wojnie skansen długo pozostawał bez opieki. Dopiero w końcu lat czterdziestych zaczęto zabezpieczać to, co pozostało. W roku 1962 powołano Park Etnograficzny jako dział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. Z początkiem roku 1969 uzyskał on status samodzielnej placówki pod nazwą **Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku**. Z początkiem 1985 roku włączono do MBL dwa obiekty muzealne na terenie miasta: Dom Mrongowiusza i Salon Wystawowy zwany Galerią, w wyremontowanym dawnym kościele ewangelickim. W roku 1998 muzeum stało się instytucją kultury samorządu województwa warmińsko-mazurskiego. Dziesięć lat później wpisane zostało do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z biegiem lat skansen zmienił się i rozrósł. Dziś Park Etnograficzny zajmuje powierzchnię prawie stu hektarów. Po rozległych zielonych przestrzeniach spacerują konie, koniki polskie, krowy, kozy, owce, ptactwo, kicają króliki. W muzeum zgromadzono kilkadziesiąt obiektów budownictwa ludowego z terenów dawnych Prus Wschodnich i tzw. Małej Litwy, z czego kilkanaście to zachowane kopie przywiezione jeszcze z Królewca. Stoją tu zabytkowe zagrody z Warmii.

Etno-Warmia to także regionalny folklor, ukształtowany przez wieki, charakterystyczna kultura ludowa Warmiaków, na którą składają się różne elementy: wierzenia, obrzędy, zwyczaje, stroje, kuchnia, gwar itp. Wywodzące się jeszcze z pradawnych czasów, gdy ziemie te zamieszkiwali *Prūsai*, staropruskie plemiona Warmów, Pogezan, Barcjan, Natangów...

Panowała tu zasada respektowania praw rządzących przyrodą, które dotyczyły również człowieka. Będąc w bezpośrednim kontakcie ze środowiskiem przyrodniczym, mieszkańiec wsi podpatrywał różne zjawiska, znał dobrze prawa nimi rządzące i wiedział, że lepiej jest szanować je i przestrzegać. Starał się też wszelkimi sposobami oblaskawiać siły natury, które dlań pełne były tajemnic i żywych istot demonicznych.... [...] Spośród wszystkich dóbr natury najwyższą wartość dla chłopcy stanowiła ziemia. W kulturze ludowej miała ona znaczenie nie tylko jako grunt, który należało zaorać, zabronować, obsiać i pielęgnować, aby wydał życiodajne plony. Dla chłopcy ziemia była żywą istotą, była jak kobieta, jak matka, która rodziła i dawała życie. [...] Jeśli prześledzić symbolikę wody w wierzeniach i obrzędach społeczności, to okaże się, że są jej przypisywane dwie podstawowe funkcje – oczyszczenie i sprawdzenie płodności. Te dwie cechy – możliwość oczyszczenia i zapłodnienia są ze sobą nierozzerwalnie związane. Rytualne obmycie czy kąpiel



nie mają tylko sensu oczyszczenia, ale są jednocześnie warunkiem uzdrowienia człowieka, przywołania do niego sił i mocy życiowych... Nadawanie takiego znaczenia wodzie znajduje wyraz w wielu bajkach i podaniach, krążących nie tylko w środowisku chłopskim. Szczególnie znaczące są te, w których mówi się o „Żywej wodzie”.

A żywioł ognia to wiara w jego oczyszczającą moc. Ogniska sobótkowe, święta miłości i pamięci zmarłych nawiązują do starych, pogańskich wierzeń i obrzędów, z którymi – z niewielkim efektem – walczył kościół. Przecież i tak dalej wierzono, że błyskawice i wszelkie inne ogniste zjawiska to nic innego jak pęknięcia w kopule niebieskiej, przez które dostrzec można prawdziwe, ogniste niebo. I Słońce – ogień niebieski. Również moment, w którym przypadały święta wielkanocne wzięto z wierzeń pogańskich.

Okres letniego przesilenia nazywany sobótkami lub nocą świętojańską, sływał niegdyś z rozpusty, jakiej oddawała się młodzież zgromadzona przy ogniskach. Ale też do tego dnia – św. Jana – polskie demony i wszelkie inne robactwo wodne posiadały moc szkodenia ludziom, a ogień rozpalony w wigilię tego święta miał zapobiec powszechnemu w tym dniu, wzmożonemu jakoby działaniu czarownic.

Sobótką przypadała w czasie dojrzewania zbóż, była świętem płodności, a na poziomie ludzkim – miłości, o czym oprócz pieśni, świadczą także wróżby i zabiegi magiczne. Dziewczęta szukały kwiatu paproci, mającego im zapewnić powodzenie, chłopcy obiegali pola z płonącymi pochodniami, aby zboża się udały, „niedźwiadki” nie podgryzały korzeni, aby zboża „przyswoić” do błyskawic, by pioruny im nie szkodziły i aby zapewnić odpowiednią pogodę na dalszą część roku, a przede wszystkim na żniwa.

Tak czy owak, ogień miał odstraszyć złe moce i demony. A pierwszym wśród nich na Warmii i Mazurach był **kłobuk**, zwany też *latańcem*, *chobotem*, *złym*.

Prawie we wszystkich wsiach Warmii i Mazur podają dokładny opis kłobuka, twierdząc, że widzieli go w tej wsi, bądź w sąsiedniej. Ludowe wyobrażenie przedstawia go w postaci czarnej, zmokłej kury, [...] która leci jak płonąca drapak, lub tylko ogon wygląda jakby płonął. Sypie on iskrami tym więcej, im cięższy niesie łup na ogonie. [...] Niesione bogactwo kłobuk składa gospodarzowi, u którego mieszka wpadając na strych przez komin. Gospodarze zaś mając w gospodarstwie takiego pomocnika też muszą o niego dbać i zaspakajając zachcianki tego sybaryty, karmić go tym co najbardziej lubi, a lubi kluski i pieczone jajka. [...]

Kłobuka często uważa się za ducha złego, w sytuacji więc, gdy nacisk opinii wsi jest zbyt silny jego właściciel usiłuje się go pozbyć. Wyrzucany kłobuk mści się, paląc

gospodarkę. Opowiadania o takiej zemście kłobuka krążą szeroko wśród Mazurów i Warmiaków.

Wśród lokalnych lich i zmór był jeszcze tutaj i żmij (uważany za pierwowzór kłobuka).

Była to latająca, ognista istota, związana z błyskawicami i wszelkimi ognistymi zjawiskami obserwowanymi na nieboskłonie. Uważano go też za opiekuna dobrobytu i ogniska domowego. Posiadającego moc wzniecania pożarów za niewłaściwe traktowanie go przez ludzi. [...] Społeczności wiejskie uważały burze za bitwy żmijów z potworami niosącymi wodę, jaskrawy dowód ciągłej walki ognia z wodą.

A dożynki to jedno z najważniejszych świąt ludowych – to przecież święto plonów, związane z kończącymi się żniwami, najważniejszym okresem w życiu gospodarczym także warmijskich gburów. Mają swoje dożynki wsie, sołectwa, gminy. Są dożynki powiatowe, wojewódzkie i archidiecezjalne.

W kontekście Etno-Warmii nie można przemilczeć ludowych obyczajów związanych ze żniwami i dożynkami. Tym bardziej, że miejscem dożynek wojewódzkich jest często właśnie skansen w Olsztynku.

Dzień św. Jakuba (25 lipca) stanowił zwyczajowo początek żniw na Warmii i Mazurach. Wcześniej gospodarze sprawdzali, czy zboże już dojrzało: jeżeli kłosa łamały się w palcach, znaczyło to, że czas żniwowania. [...]



W przeddzień żniwowania w domach bogatych chłopów (gburów), gospodynie piekły kuchen, chleb, robiły ser, masło i inne jadalne, zabijano cielęta lub barany, przygotowywano piwo. W każdym gospodarstwie ostrzono kosy i sierpy. [...] Pierwszą garść zboża ucinął gospodarz i ze słowami „w imię Boże” rozpoczynał żniwa. Na polu ustawiali się kosiarze, za każdym z nich szły kobiety, które zbierały ścięte zboże i wiązały je w snopki. Snopki te ustawiali później starsi ludzie lub dzieci w łęki (stygi). W każdej było po 15 sztuk. [...]

Kiedy żniwiarze kończyli żniwa, to zostawiali na polu tzw. babę lub pepkę. Była to ostatnia kępka zboża, którą wiązano trzykrotnie powrósem i stawiano na rogu pola. Zwykle żadna ze zbieraczek nie chciała zawiązać pepkę, gdyż mogłoby to jej źle wróżyć. Mówiono, że taka dziewczyna nie wyjdzie w tym roku za mąż, tylko będzie musiała wiązać cudzym dzieciom pepowiny.

Ciężką pracę żniwiarzy kończyła wesola uroczystość nazywana **plonem** lub **dożynkami**. Nazwa plon pochodziła od wienca lub bukietu robionych z kłosów zboża. Najładniejszych pleciono wieniec żniwiarski kształcie korony, przyozdabiając go kwiatami i wstążkami. Wieniec zawieszano u powały chałupy, a ziaren z niego używano do zasiewu w kolejnym roku.

Zanikł niestety stary zwyczaj, kiedy powracających z pola żniwiarzy dziewczęta oblewały wodą i szybko uciekały, a biada tej, którą złapano. Wrzucano ją do stawu lub jeziora, a w najlepszym wypadku oblewano obficie wodą ze studni. Dodatkowo każdy chłopak mógł taką dziewczynę wycalować, ile tylko chciał. Dziewczyny tylko pozornie broniły się przed oblaniem i całowaniem, bo – jak mówiono – panny najbardziej oblane i całowane mogły liczyć na szybkie zamążpójście.

Ale przetrwał ten najważniejszy obrzęd – zabawa po czasie ciężkiej pracy. Na potęgę więc pito, jedzono, śpiewano i tańczono – najchętniej *szota*.

Ten bardzo popularny taniec na Warmii dostał się tutaj za pośrednictwem Niemców aż ze Szkocji, stąd nazwa. Szota nazywano pięknym tańcem, bo pary tańczyły go równo i powoli. Ale młodzież tańczyła go szybko, nie żałując butów. Wirując w parach *trompano*, czyli przytupywano obcasem i całym butem. I śpiewano:

Zagrajcie mi szota, szota
To otrząsnę nogi z błota,
by się panna nie brzydziła
ze mną wokół potańczyła...

Rodzimym tańcem była *baba*. Tańczono ją na wszystkich zabawach i niedzielnych „muzykach” oraz na weselach, ciężko i powoli, bo kroki tego tańca miały być „kulawe z bukaniem”. Trzeba więc było kiwać się na boki naśladując niezdarne, kołyszące się chód wiejskiej baby, a tańcząc śpiewać: *idzie baba drogą i tupie nogą...*

Tańczono też *pofajdoka*, poloneza, *zilkę*, *barana*, *ko-sejadera*, taniec puszczany, kłaniany, polkę-mazurkę oraz walczyki i to zarówno tak zwane *podcinacze*, jak też poszustacze. Przygrywała oczywiście wiejska kapela, która składała się przeważnie ze skrzypiec, klarnetu, basu i bębena.

Okolicznościowe zabawy taneczne, takie jak „na plon” czy „na len tarty” urządzano po żniwach albo miedleniu lnu. Szczególnie wesoło bawiono się w zapusty i tańce trwały niekiedy trzy dni, ale wtedy przygrywał jeden lub kilku grajków. A jeśli zabawa przedłużała się w nieskończoność, kapela grała tak zwanego *wygnańca*, czyli jeden z szybkich tańców, powtarzając go wielokrotnie.

Od 2010 roku muzeum w Olsztynku organizuje także **Regionalne Święto Ziół**, które nawiązuje do ludowej tradycji święcenia ziół, kwiatów i zbóż, promuje zastosowanie ziół w tradycyjnej medycynie, kosmetyce i kulinariach. Jest to niezwykle barwne i aromatyczne święto.

Jak wierzono na Warmii – gałązki i zioła używane do majenia domu i ołtarzy procesyjnych w Zielone Świątki zabezpieczają pola i stodoły przed myszami, robactwem, a także piorunami. W wieczór św. Jana (bo później czarownice je opluwały i zioła traciły swą moc leczniczą) zrywano więc dziewięć ziół, wśród których nie mogło zabraknąć rumianku i czarnego bzu. Robiono z nich wianki, które miały szczególną moc uzdrawiania. Z pojedynczych kwiatów z wianków gotowano ziółka skuteczne na różne choroby.

W tradycji ludowej 15 sierpnia nazywany był dniem Matki Boskiej Zielnej, dlatego co roku odprowadzane są wówczas uroczyste msze święte. Także w zabytkowym kościele w olsztyńskim skansenie. Potem przez cały dzień trwa w parku zabawa, handel ziołami wszelkimi, degustacje naparów i herbat, potraw, bajkowe spotkania z ziołami, warsztaty malowania ziół na szkło i robienia świeczek pachnących ziołami itp. *Chwasty*, które cię wzmocnią, są wszędzie i w najróżniejszych postaciach.



Warmińska Noc Kupały w Skolitach 2021



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH

Agencja Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie z siedzibą przy ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn zainteresowana jest zakupem w 2022 r. mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych w Olsztynie **zarówno w stanie wykończonym bądź w stanie bez wykończenia.**

I. Termin realizacji zakupu:

nie później niż 21 grudnia 2022 roku.

- Agencja przy wyborze oferty wstępnej będzie kierowała się następującymi kryteriami:
 - ceną brutto sprzedaży;
 - terminem realizacji;
 - lokalizacją nieruchomości;
 - standardem wykończenia;
 - dostępnością lokali gotowych do zasiedlenia;
 - powierzchnią użytkową i strukturą mieszkań.
- Dla ważności podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji Mienia Wojskowego.
- Wszczęta procedura zakupu może zostać unieważniona, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podania przyczyn.
- Koszty zawarcia umowy przedwstępnej i umowy ostatecznej przeniesienia własności nieruchomości ponosi Oferent.
- Wyłączone jest stosowanie zaliczek i zadatków przy zawieraniu umów przedwstępnych i ostatecznych.

II. Agencja Mienia Wojskowego oczekuje ofert wstępnych zawierających:

1. Dane dotyczące:

- 1.1) Lokalizacji obiektów w Olsztynie wraz ze szczegółowym opisem nieruchomości, na której położone są budynki z oferowanymi lokalami (numeracja ewidencyjna, numery KW oferowanych nieruchomości) – *usytuowanie nieruchomości, w których położone są lokale mieszkalne będące przedmiotem zakupu, powinny zapewnić właściwą infrastrukturę społeczną (szkoła, handel, usługi, transport publiczny itp.), przyjazne otoczenie dla mieszkańców (minimalizację uciążliwości) oraz ogólnodostępne miejsca postojowe na terenie posesji lub w garażu;*
- 1.2) Liczby oferowanych lokali mieszkalnych; *Agencja Mienia Wojskowego zainteresowana jest zakupem **około 15 lokali mieszkalnych w Olsztynie;***
- 1.3) Struktury oraz powierzchni użytkowej i użytkowej podstawowej lokali mieszkalnych w świetle wyprawionych ścian (w przypadku zakupu lokali w stanie wykończonym), łącznej powierzchni pokoi, udziału w części wspólnej nieruchomości, tj. w budynku i gruncie, informacje o pomieszczeniach przynależnych i innych elementach oferty związanych z lokalami mieszkalnymi (np. garaże, piwnice, miejsca postojowe, komórki, ogródki, udziały w drogach wewnętrznych itp.);
Preferowana struktura mieszkań:
OLSZTYN
Mieszkania 3 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 24 m² do 48 m² (około 15 lokali).
o strukturze mieszkań określonej w Wytycznych Nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r., rozdział IV § 10 w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszone budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) – załącznik nr 2 do niniejszego zaproszenia.
2. Termin lub przewidywany termin oddania do użytkowania budynku, w którym zlokalizowane są oferowane lokale;
3. Aktualny wydruk/wypis z KRS lub aktualny wydruk/wypis z ewidencji działalności gospodarczej Oferenta;
4. Dokument(y) potwierdzający(e) umocowanie osoby/osób do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta np. ważne pełnomocnictwo, uchwałę odpowiedniego organu spółki, jeśli jest wymagana do dokonania danego rodzaju transakcji;
5. Wykaz wyrobów budowlanych, które zostaną użyte do wykończenia lokali i budynku, w przypadku lokali niewykończonych na dzień składania oferty.
6. Cenę brutto sprzedaży nieruchomości w rozbiciu na cenę: lokali mieszkalnych, prawa własności gruntu (udziału w gruncie) albo prawa użytkowania wieczystego, garaży (miejsca postojowych w garażu wielostanowiskowym), komórek lokatorskich i udziału w częściach wspólnych budynku. Dodatkowo należy określić cenę

brutto w odniesieniu do 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 1a ust. 1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku sprzedaży lokali wykończonych cena lokali powinna być wyliczona na podstawie powierzchni lokali zweryfikowanej w toku pomiarów powykonawczych.

7. Oświadczenie oferenta o posiadaniu kompletnej dokumentacji technicznej.
8. Oświadczenie oferenta, że nieruchomość na której położone są budynki z oferowanymi lokalami posiada lub do dnia zawarcia umowy sprzedaży będzie posiadała zapewniony dostęp faktyczny i prawny do drogi publicznej – z określeniem sposobu dostępu (zawierającym opis numerów działek, numery ksiąg wieczystych nieruchomości przez które przebiega służebność, opis przebiegu służebności – jeżeli dostęp nie jest bezpośredni).
9. Oświadczenie Oferenta, że lokale stanowiące przedmiot oferty zostaną wyodrębnione, zgodnie z art. 2 ust. 1 a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w dniu sprzedaży sprzedawane lokale i nieruchomości wspólne oraz inne przedmioty oferty (np. komórki, miejsca postojowe) będą wolne od wad prawnych, hipotek, roszczeń podmiotów trzecich oraz obciążeń innych niż służebności zapewniające prawidłowe korzystanie z nieruchomości i nieruchomości sąsiednich (np. służebności przesyłu, dostępu do urządzeń), niekolidujące z prawidłowym korzystaniem z przedmiotu oferty.
10. Odpisy aktualne z ksiąg wieczystych (nie starsze niż sprzed 3 miesięcy) nieruchomości, na których położone są oferowane lokale mieszkalne (lub odpis ksiąg lokalowych, jeżeli lokale zostały wyodrębnione) oraz innych nieruchomości stanowiących przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe), a także ksiąg wieczystych nieruchomości przez które w/w nieruchomości posiadają zapewniony dostęp do drogi publicznej (dopuszcza się na etapie oferty wstępnej zastąpienie odpisów wydrukami z elektronicznej księgi wieczystej).
11. Wypis i wyrzys z ewidencji gruntów (nie starszy niż sprzed 3 miesięcy) dla nieruchomości na których położone są oferowane lokale mieszkalne oraz inne nieruchomości stanowiące przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe).
12. Zaświadczenia o samodzielności lokali - jeżeli zostały wydane przed złożeniem oferty, a przedmiotem zakupu są wyodrębnione lokale lub udział w nich (w oryginale lub kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że zostaną uzyskane do dnia zawarcia ostatecznej umowy.
13. Ostateczna decyzja o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkowanie (w kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że ostateczna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie zostanie uzyskana do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży.
14. Zwymiarowane rzuty lokali i określenie powierzchni pomieszczeń przy założeniu, że dla lokali wykończonych powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego mierzona będzie w świetle wyprawionych ścian (cena brutto zakupu oferowanych lokali mieszkalnych będzie wynikała z iloczynu ceny brutto 1m² i łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych (w odniesieniu do 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 1a ust. 1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2020 poz. 2017 j.t. ze zm.) oferowanych lokali mieszkalnych, według tabeli nr 1 – załącznik nr 1)).
15. Przewidywany termin protokolarnego przekazania lokali posiadających zaświadczenie o samodzielności lokali w budynkach mających prawomocne pozwolenie na użytkowanie: **nie później niż 19 grudnia 2022 r.**
16. Oświadczenie dotyczące wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania warunków gwarancji w szczególności w zakresie wysokości i jego formy.
17. Propozycję warunków gwarancji w przypadku nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi, nieruchomości budynkowych wraz ze związanymi z nimi prawami do gruntu i wydzielonych części budynków, mogących wraz z gruntem stanowić przedmiot odrębnej nieruchomości.

18. Oświadczenie oferenta, o zapoznaniu z Wytycznymi nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszone budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) oraz Wytycznymi nr 4/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z 8 maja 2018 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych oraz nieruchomości z nimi związanych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego.
19. Oświadczenie oferenta o wiedzy, że dla ważności podpisania umowy przenoszącej własność nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji, a także oświadczenie o wiedzy, że Agencja może unieważnić procedurę zakupu, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podawania przyczyn.

III. W drodze zakupu Agencja Mienia Wojskowego chce pozyskać: samodzielne lokale będące przedmiotem odrębnego

prawa własności w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 o własności lokali (Dz. U. 2021 poz. 1048 j.t. ze zm.)

1. Preferowane będą lokale mieszkalne usytuowane w jednym budynku, bądź w dającej się wyodrębnić części budynku (np. całe klatki schodowe).

2. Budynki muszą być wykonane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. 2021 poz. 2351 j.t. ze zm.), rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2019 poz. 1065 j.t. ze zm.) oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano-montażowych.

Postępowanie będzie przeprowadzone zgodnie z Wytycznymi nr 4/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego – **załącznik nr 3 do niniejszego zaproszenia.**

Oferty wstępne należy składać do 08.09.2022 r. do godz. 10.00

Oferty wstępne należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie zamawiającego w kancelarii w pok. 113, ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn, lub mailem na skrzynkę: olsztyn@amw.com.pl

Wskazane jest, aby wszystkie zapisane, zadrukowane strony oferty wstępnej były kolejno ponumerowane i załączone w sposób uniemożliwiający jej dekompletowanie. Do oferty wstępnej należy dołączyć zestawienie w formie tabelarycznej, wg wzoru określonego na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Przed sporządzeniem oferty należy zapoznać się z wewnętrznymi dokumentami Agencji (Wytycznymi), które stanowią załączniki nr 2 i 3 do niniejszego zaproszenia zamieszczone na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Wypełnioną tabelę należy dostarczyć w formie elektronicznej na ww. adres poczty elektronicznej.

Wszystkie załączniki znajdują się na stronie internetowej: (<https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>).

Osoby do kontaktu:

Michał Pawlak, tel. 89 536 31 49
Małgorzata Walasiewicz tel. 89 536 32 45
Andrzej Siwko tel. 89 536 31 38
Wojciech Raczynski, tel. 89 536 31 41

Oddział Regionalny AMW w Olsztynie

10-219 Olsztyn • ul. Kasprowicza 1
tel.: (+48 89) 536 31 00 • fax: (+48 89) 536 31 80
e-mail: olsztyn@amw.com.pl • www.amw.com.pl

25-28 SIERPNI**Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne****Kramarzewo (gm. Jeziorany)**

Miejski Ośrodek Kultury w Jezioranach zaprasza na czterodniowy festiwal pn. „Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne”. Artyści zagrają w przepięknej scenerii kościoła św. Rocha w Tłokowie/Kramarzewie. „Klangor” nawiązuje do cieszących się od lat zainteresowaniem jeziorańskich koncertów wiolonczelisty Michała Pepola i pianisty Bartka Wąsika – artystów formatu międzynarodowego, sercem związanych z Warmią. Michał Pepol jako kurator muzyczny „Klangoru” gwarantuje stworzenie wyjątkowo nastrojowego wydarzenia muzycznego.

Program:

25 sierpnia

Koncert zespołu L.A.S.

26 sierpnia

Mini-recital fortepianowy Miłosa Grzywińskiego i Bartka Wąsika

27 sierpnia

12:00 - koncert rodzinny Bartka Wąsika, wieczorem - koncert pt. Astronomia poety. Baczynski Meli Koteluk i Bartka Wąsika

28 sierpnia

Koncert rodzinny prowadzony przez wiolonczelistę Michała Pepola, który tego samego dnia wieczorem zabierze publiczność w muzyczną podróż śladami Kory.

Rezerwacja biletów – MOK Jeziorany 89 718 12 16 lub mok.biuro@wp.pl. Bilety lub karnety na 4 dni do nabycia bezpośrednio przed koncertami, przed Kościołem Św. Rocha. Płatność tylko gotówką.

26 SIERPNI**Nosowska - koncert****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi jedyna i niepowtarzalna NOSOWSKA! MOK Olsztyn zaprasza na koncert ikony polskiej muzyki popularnej w piątek 26 sierpnia o 20:00!

Kłopotliwe jest przedstawianie Katarzyny Nosowskiej w kilku zdaniach, bo to Artystka, która musi wynajmować sporych rozmiarów magazyn, by pomieścić wszystkie statuetki i dyplomy dla najlepszej polskiej wokalistki i autorki tekstów. Jak to możliwe, że tak skromna, unikająca tłumów dziewczyna zdominowała naszą scenę? Odpowiedź jest prosta: talent i pracowitość!

Godz. 20:00, amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny**26-27 SIERPNI****„Z tańcem przez świat”****– wakacyjne koncerty edukacyjne****Olsztyn**

Repertuar opierający się o tance z różnych części świata, m.in. Czardasz, Walc Czajkowskiego, Polki Straussa, ale również polskie tańce narodowe m.in. „Polonez” Kilara, „Krakowiak” Wieniawskiego. W programie zapoznanie dzieci ze specyfiką brzmienia i różnych sposobów wydobywania dźwięków z instrumentów.

Daria Falkiewicz – flet

Zofia Radwańska – obój

Justyna Ostrowska – altówka

Agnieszka Połubińska – wiolonczela

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny**27 SIERPNI****Olympia Fight Night IV****Lidzbark Warmiński**

Na deskach amfiteatru nad Łyną przy ul. Słowackiego w Lidzbarku Warmińskim (bulwary) rozegra się emocjonująca Gala Olympia Fight Night IV.

Widzowie będą mogli oglądać zmagania 20 zawodników będących między innymi podopiecznymi Lidzbarskiego Klub Sportów Walki OLYMPIA, Zatoki Branien-

wo, Luczek Boks Giżycko, Gwardii Szczytno, Camel Fight Club Olsztyn, Jinchuuriki Gym Olsztyn, Arrachion Olsztyn, Gimnazjonu Bartoszyce.

Start o godz. 13:00. O 15 zostanie otwarta widownia na amfiteatrze, a o 17 nastąpi oficjalne otwarcie gali. W dziesięciu pojedynkach weźmie udział pięciu zawodników lidzbarskiego klubu, a wszyscy startujący zawodnicy będą reprezentowali województwo warmińsko-mazurskie. Zakończenie gali planowane jest na godzinę 21.30.

Wstęp jest darmowy**27 SIERPNI****Spektakl baletowy o historii polskich dzieci syberyjskich – Młody Duch Tańca****Olsztyn**

Wiesław Dudek – pomysłodawca i główny realizator „Dzieci Syberyjskich”, a co najważniejsze Ambasador Polskiej Kultury, prywatnie mąż sławnej na świecie japońskiej tancerki Shoko Nakamury w swojej edukacyjnej międzynarodowej pracy projektowej „Młody Duch Tańca” łączy kulturę polską i japońską w wyjątkowych spektaklach baletowych. „Dzieci Syberyjskie” to fragment historii, ukazującej połączonych w działaniu dla dobra dzieci, Polaków i Japończyków. To opowieść o bezinteresownej przyjaźni, pomocy, miłości ponad jakimikolwiek podziałami. Muzyka wybitnych polskich i japońskich kompozytorów (Chopin, Paderewski, Karłowicz, Szymanowski, Wieniawski, Zuke-
ran, Hirai, Hisaishi, Yamada) w wykonaniu japońskiej pianistki Miho Kurihary i polskiego pianisty Marka Ciepierskiego jest dopełnieniem tego przejmującego obrazu dziecięcej tragedii, marzenia i powrotu do Ojczyzny.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii.**Wstęp płatny**

Fot. mat.org

PROMOCJA

LIDER INFORMACJI Z WARMII I MAZUR

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI

**GAZETA
OLSZTYŃSKA** 136 LAT


SOCIAL MEDIA



@GazetaOlsztyńska

1 000 000

wyświetleń miesięcznie



@gazetaolsztyńska

80 000

wyświetleń miesięcznie



@Olsztyńska

22 000

wyświetleń miesięcznie

SERWIS GAZETAOLSZTYNSKA.PL

4 500 000

odstos. miesięcznie

1 000 000

unikalnych użytkowników miesięcznie

GAZETA
PAPIEROWA**70 000**

średnia miesięczna sprzedaż

850 000

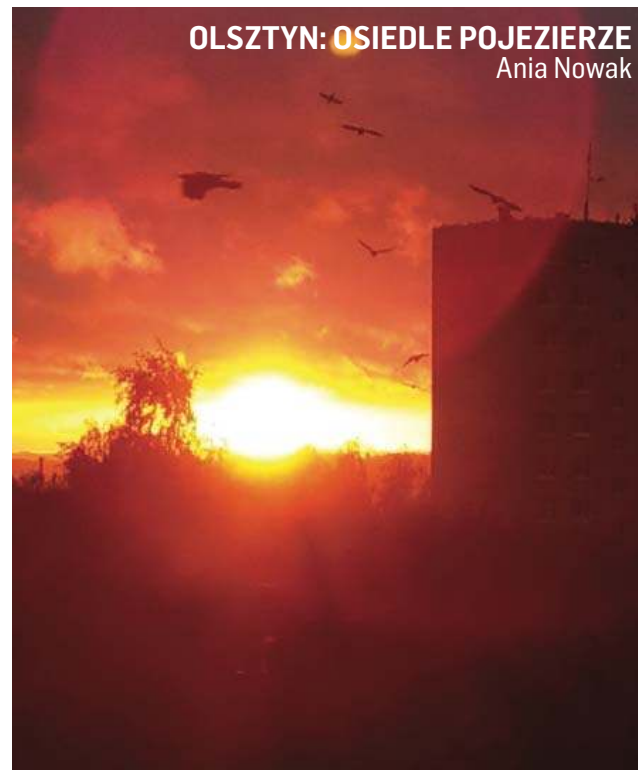
średnia roczna sprzedaż

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie, które zwiedzaliście, w których odpoczywaliście... Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy kilka zdjęć, które niedawno otrzymaliśmy. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztyńska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).



OKOLICE GALIN
Krzysztof Ludwiniak



OLSZTYN: OSIEDLE POJEZIERZE
Ania Nowak



NOCNA LUBAWA
E. Balewski



DWORZEC W EŁKU
Łukasz Bogdziewicz



OKOLICE GIŻYCKA
Alicja Zawolniał



OLSZTYN: JEZIORO UKIEL
Ryszard Dąbrowski

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel. 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+ E, 604-534-860

PRACOWNIK, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA, TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach naszych...
Ze smutkiem zawiadamiamy, że 19 sierpnia 2022 r. zmarła Moja Kochana Mama

Larysa Tyrolska

Uroczystości pogrzebowe i ceremonia pochowania rozpoczną się 26 sierpnia 2022 r. (piątek) o godz. 10:00 przy bramie wschodniej (od strony Kieźlin) cmentarza komunalnego w Dywitach.
Córka

Kasi i Andrzejowi Olkowskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy i Teściowej
składa Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Browaru Kormoran

Wyrazy żalu i głębokiego współczucia

Pani Prodziekan

dr hab. Joannie Juchniewicz

z powodu śmierci

Taty

składają Dziekan i cała społeczność Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

W. Parmiński

ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **↓market**

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów



GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

POCZĄTEK UDANEJ WSPÓŁPRACY?

PIŁKA RĘCZNA \\ We wtorkowym sparingu Warmia Energa wysoko pokonała pierwszoligowego Szczypiorniaka. Dla obu olsztyńskich zespołów, które są jednak na innym etapie przygotowań, była to pierwsza gra kontrolna przed zbliżającym się sezonem.

Warmia Energa już na początku sierpnia - oprócz pracy nad przygotowaniem fizycznym - miała także zajęcia w hali z piłkami, natomiast Szczypiorniak dopiero w poniedziałek pierwszy raz trenował z piłkami.

We wtorek oba olsztyńskie zespoły trochę przez przypadek rozegrały sparing, bowiem zgodnie z planem zespół występu-

jący w Lidze Centralnej miał spotkać się ze Szczypiorniakiem Dąbrowa Białostocka. Rywale jednak z powodu kłopotów kadrowych zrezygnowali z przyjazdu do Biskupca, dlatego sytuację uratował inny Szczypiorniak, ten z Olsztyna. Dla podopiecznych Konstantego Targońskiego był to dopiero drugi kontakt z piłkami w tym okresie przygotowawczym. Wcześniej młodzi zawodnicy pierwszoli-

gowca skupiali się na pracy z trenerem przygotowania fizycznego.

Zgodnie z przewidywaniami w grze kontrolnej lepiej zaprezentowała się Warmia Energa, która wygrała 36:17 (16:7). - Dla nas wynik w tym meczu się nie liczy - powiedział trener zwycięskiego zespołu Dariusz Molski. - Mieliliśmy inne zadania, które w większości udało się wykonać. Na przykład zawodnicy musieli bardzo dużo biegać, bo wiemy, że jesteśmy bardzo ciężcy i nogi mamy z betonu. Dlatego zespół biegał i biegał, a przy okazji poćwiczył to, co ostatnio robiliśmy na obozie. Generalnie w ataku wyszło trochę lepiej niż w obronie, ale do tej pory temu poświęciliśmy trochę mniej czasu.

Obecnie z Warmią trenuje 14 zawodników. Co prawda niedawno Dariusz Molski zapowiedział, że chce mieć w kadrze 16 zawodników, ale ostatnio trochę się zmieniła koncepcja budowania drużyny na nowy sezon Ligi Centralnej. - Doszliśmy do wniosku, że na siłę nie będziemy tego składu zapełniać, chyba że znajdziemy kogoś naprawdę wartościowego - dodał szkoleniowiec Warmii.

Szczypiorniak przygotowania do sezonu rozpoczął także 1 sierpnia, ale wyglądały one inaczej. - Przed wtorkowym sparingiem zaliczyliśmy tylko jeden trening z piłkami - wyjaśnił trener Konstanty Targoński, którego martwią ostatnie zmiany kadrowe. Do Gwardii Koszalin odszedł wychowanek Piotr



Fot. Artur Szczepaniński

Wysokie zwycięstwo odniosła Warmia, ale wynik był w tym sparingu sprawą drugorzędną

Dzido, który będzie grał na tym samym poziomie, ale w klubie, który ma ambicje awansować do Ligi Centralnej. Z powodów zawodowych z grania zrezygnował Radosław Dzieniszewski, najbardziej doświadczony zawodnik Szczypiorniaka, a do końca listopada z powodu kontuzji nie będzie mógł grać Wojciech Golks, najlepszy strzelec olsztyńskiego pierwszoligowca. Poza tym w sparingu z Warmią urazu kolana doznał Jakub Ostrówka - na razie nie wiadomo, jak poważna jest to kontuzja.

Trenerzy obydwu zespołów umówili się na współpracę w tym sezonie. - Nie

tylko chcemy rozgrywać sparingi, a także wspólnie trenować - przyznał Molski. - W ten sposób będziemy się rozwijać i sobie pomagać.

- Jestem otwarty na współpracę - dodał Targoński. - Zobaczymy, jak się nam plan treningowy ułoży. We wrześniu przed startem ligi będziemy wspólnie te plany realizować.

W piątek Warmia Energa Olsztyn pojedzie na turniej do Białej Podlaskiej, gdzie zagra z miejscowym AZS AWF i Padwą Zamość. Natomiast Szczypiorniak pojedzie do Sierpca, gdzie zagra sparingi z miejscowym Mazurem i Warszawianką Warszawa. **EMIL MARECKI**

REKLAMA

WIN-II.7820.1.21.2021

Olsztyn, 19 sierpnia 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z siedzibą w Warszawie, z dnia 17.09.2021 r., uzupełniony w dniu 22.10.2021 r., została wydana decyzja Nr 20/22 z dnia 19.08.2022 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z nadanym rygiorem natychmiastowej wykonalności dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 51 na odcinku od km 60+602 do km 60+680 w zakresie budowy kładki dla ruchu pieszo-rowerowego”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jedn. ewid. 281403_5 Dobre Miasto - obszar wiejski, obręb 0009 Kosyń, dz. nr: 85/9 (powstała z podziału działki nr 85/6); 28/2,
- jedn. ewid. 281403_5 Dobre Miasto - obszar wiejski, obręb 0006 Nadleśnictwo Wichrowo, dz. nr: 3375/3¹⁾; 348/2²⁾; 348/3²⁾;

2) stanowiących tereny wód płynących, w oparciu o art. 20a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

- jedn. ewid. 281403_5 Dobre Miasto - obszar wiejski, obręb 0006 Nadleśnictwo Wichrowo, dz. nr: 375/1.

¹⁾ działka powstała po podziale działki nr 3375/2 zatwierdzonym decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 3/21 z dnia 08.02.2021 r. znak: WIN-II.7820.1.14.2020, która została w części utrzymana w mocy i w części zmieniona przez decyzję Ministra Rozwoju i Infrastruktury z dnia 26.05.2022 r. znak: DLI-III.7621.11.2021.KM.12

²⁾ działka powstała po podziale działki nr 348/1 zatwierdzonym decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 3/21 z dnia 08.02.2021 r. znak: WIN-II.7820.1.14.2020, która została w części utrzymana w mocy i w części zmieniona przez decyzję Ministra Rozwoju i Infrastruktury z dnia 26.05.2022 r. znak: DLI-III.7621.11.2021.KM.12

W związku z powyższym informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9 (poniedziałek-piątek 12⁰⁰-15⁰⁰), pok. 329, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: kkwalska@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefonicznie: (89) 5232 538 (w godz. 12.00-15.00), (89) 5232 561. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowi właściciele, użytkownicy wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego. W celu wydania nieruchomości w terminie umożliwiającym zwiększenie wysokości odszkodowania za nieruchomość, należy zgłosić się do Wydziału Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, telefon kontaktowy: 89 521 28 35, pokój 308.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r.

922220tr-a-M

komunikat

Wójt Gminy Giętrzwald

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Giętrzwaldzie i w sołectwach Rapaty i Unieszewo, w terminie od 25.08.2022 r. do 14.09.2022 r. wywieszone będą wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Giętrzwald przeznaczonych:

- do dzierżawy - działka niezabudowana nr 19/12 w Rapatach,
- do sprzedaży - działka niezabudowana nr 326/1 w Unieszewie.

929220tr-A - P

przetarg

ZARZĄD POWIATU W ELBLĄGU

ogłasza

I pisemny przetarg nieograniczony

na dzierżawę na okres 15 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Elbląskiego. Przedmiotem dzierżawy jest część o pow. 0,0037 ha z nieruchomości oznaczonej jako działka nr 233/32 o pow. 0,0344 ha, położonej w obrębie 18 m. Elbląg, objętej księgą wieczystą nr EL1E/00103504/8, cena wywoławcza czynszu dzierżawnego - 1 zł/m² miesięcznie (część stała) plus 2% od zysku miesięcznie (część zmienna). Do sumy części stałej i części zmiennej zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

I pisemny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 29 września 2022 r. (czwartek) o godzinie 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, Elbląg ul. Saperów 14A, sala nr 402.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu, w wysokości 7,40 zł plus podatek VAT w wysokości 23%, do dnia 26 września 2022 r. i złożenia w zamkniętej kopercie do dnia 26.09.2022 r. pisemnej oferty dotyczącej przetargu. Wadium winno być wpłacone na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Elblągu - PKO BP S.A. O/Elbląg nr: 86 1020 1752 0000 0102 0069 3952.

Ogłoszenie o I pisemnym przetargu nieograniczonym opublikowane jest na stronie internetowej Powiatu Elbląskiego <http://www.powiat.elblag.pl> i w BIP Starostwa Powiatowego w Elblągu bip.powiat.elblag.pl oraz podane do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14 A.

Szczegółowe informacje o przetargu i nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A, pokój 211 oraz telefonicznie pod nr tel. 512 254 518, e-mail: abakowski@powiat.elblag.pl.

231225se1-A - P

SPORT W TV

- * **Badminton.** Mistrzostwa świata w Tokio (03.00 Polsat Sport News)
- * **Boks.** Gala w Tiranie (20 Canal+ Sport2)
- * **Kolarstwo.** Vuelta a Espana, 6. etap: Bilbao - Pico Jano (14.30 Eurosport 1)
- * **Koszykówka.** Eliminacje mistrzostw Europy mężczyzn: Polska - Chorwacja (18.25 TVP Sport)
- * **Piłka nożna.** Eliminacje Ligi Konferencji Europy, rewanżowy mecz 4. rundy: Slavia Praga - Raków Częstochowa (18.55 TVP 2), Dudelange - Lech Poznań (20.25 TVP Sport); mistrzostwa świata U-20 kobiet: półfinał (00.20 TVP Sport)



- * **Siatkówka plażowa.** PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki (11, 12.15, 13.30, 14.45, 16, 17.15 Polsat Sport)
- * **Tenis.** Turniej WTA w Cleveland (17, 19, 21, 00.30 Canal+ Sport); turniej ATP w Winston-Salem (21, 23, 01.00, 03.00 Polsat Sport Extra)

DRYH

TRIATHLONOWY FINAŁ W MRĄGOWIE

TRIATHLON \\ W niedzielę w Mrągowie odbędzie się finał cyklu LOTTO Triathlon Energy. Na zawodników czeka pływanie w jeziorze Czos, pętla biegowa poprowadzona nad samą wodą oraz trasa rowerowa, która pozwoli poznać uroki Krainy Tysiąca Jezior.

Tego lata triathloniści rywalizowali w Gniewinie, Lublinie, Starogardzie Gdańskim i Chełmży, a teraz nadszedł czas na Mrągowo, gdzie odbędzie się finał LOTTO Triathlon Energy. Do tej pory w cyklu wystartowało blisko 1000 zawodników, którzy przeplnęli łącznie 701 kilometrów, przejechali na rowerze 33 210 km i przebiegli 7758 km. Oczywiście po zawodach w Mrągowie te liczby staną się jeszcze bardziej imponujące!

Rywalizacja triathlonowa, czyli połączenie wyścigu pływackiego, rowerowego i biegowego, zyskuje w Polsce ogromną popularność. Ostatnio o tym sporcie jest wyjątkowo głośno za sprawą startów Roberta Karasia i Adriana Kostera w szwajcarskim ultratriathlonie, gdzie podjęli się próby przeplnięcia 38 kilometrów, pokonania 1800 kilometrów na rowerze i przebiegnięcia 422 kilometrów. Karaś prowadził z dużą przewagą nad rywalami, co prawda ostatecznie musiał się wycofać, ale i tak zaskarbił sobie olbrzymi szacunek kibiców. Do mety dotarł natomiast Koster, który - chociaż znaczną część trasy przebiegł w... klapkach - zajął trzecią lokatę.



Fot. materiały prasowe

Dzięki trasie rowerowej triathloniści będą mogli poznać uroki Krainy Tysiąca Jezior

PAMIĘTAJMY JEDNAK O TYM, ŻE TRIATHLON MA RÓŻNE OBLICZA, NIE TYLKO TO NAJBARDZIEJ EKSTREMALNE. UKOŃCZENIE KAŻDEGO DYSTANSU DAJE OLBRZYMĄ RADOŚĆ. JEDNOCZEŚNIE JEST TO SPORT ŁATWO DOSTĘPNY, NIEWYMAGAJĄCY WIELOLETNIICH TRENINGÓW, ŻEBY ZACZĄĆ SIĘ NIM BAWIĆ.

Dzięki temu z roku na rok liczba uczestników najciekawszych imprez rośnie. Wysoką frekwencją mogą się pochwalić również organizatorzy zawodów z serii LOTTO Triathlon Energy. Cały cykl ruszył w maju na Pomorzu w Gniewinie. W lipcu odbyły się niezwykle udane imprezy w Lublinie oraz Starogardzie Gdańskim. Podobnie było w trakcie sierpniowych zawodów w Chełmży.

- Triathloniści doceniają atrakcyjne lokalizacje i wysoki poziom organi-

zacyjny, to dla nich kluczowe aspekty przy planowaniu kalendarza startów - wyjaśnia Adam Greczyło, dyrektor i organizator LOTTO Triathlon Energy. - Doskonale widać to było w trakcie trzech letnich imprez. Nasze zawody to dla startujących znak jakości, z czego jestem bardzo dumny. Mrągowo to będzie wielki finał tegorocznego cyklu, zawody w pięknym terenie, przy okazji których nagrodzimy również naszych najwytrwalszych, czyli zawodników którzy osiągnęli najlepsze wyniki.

Warto zauważyć, że niedzielne zawody na Mazurach swoją obecnością uświetni Dawid Tomala, mistrz olimpijski wchodzie sportowym na 50 km. Ambasador marki Lotto wystartuje w sztafecie, w której pokona etap biegowy.

Impreza w Mrągowie odbędzie się na trzech różnych dystansach: 1/2 Ironmana (1,9 km pływania - 90 km na rowerze - półmaraton biegiem), 1/4 Ironmana (950 metrów pływania - 45 kilometrów na rowerze - 10,5 kilometra biegu) oraz odpowiednio krótszym 1/8 Ironmana. Najdłuższy dystans jest polecany profesjonalistom i doświadczonym wytrenowanym amatorom, ale z krótszymi po odpowiednim treningu może się zmierzyć każdy.

- Zależy nam zawsze na tym, żeby zapewnić uczestnikom wiele atrakcji. Sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim dobra zabawa i zdrowie. Mam nadzieję, że zaszczepimy pasję do niego u kolejnych osób.

TRIATHLON TO PRZED WSZYSTKIM STYL ŻYCIA, POLEGAJĄCY NA NIEUSTANNYM POKONYWANIU WŁASNYCH SŁABOŚCI I DOSKONALENIU SIĘ. TAKA DROGA POMAGA PÓŹNIEJ ZAWODNIKOM

I ZAWODNICZKOM WE WSZYSTKICH ASPEKTACH ŻYCIA - PODKREŚLA GRECZYŁO.

Biuro zawodów powstanie na terenie Ekomariny Mrągowo, w jej okolicy są również start i meta. Etap pływacki zostanie przeprowadzony na Jeziorze Czos, następnie zawodnicy i zawodniczki przesiadą się na rowery i pojedą między jeziorami Juno i Czarnym w kierunku miejscowości Szeszto i dalej nad jeziorami Salet Mały, Ruskowiejskim oraz Rydwagi. Po powrocie do strefy zmian przy Ekomarinie zawodnicy rozpoczną bieg po promenadzie. Meta znajduje się na pomoście plaży miejskiej.

27 sierpnia po godzinie 16 rozpocznie pracę biuro zawodów. W tym dniu będzie można również odebrać pakiety startowe. Dodatkowo o godzinie 17 chętni będą mogli wykonać przejazd trasą kolarską niedzielnych zawodów w celu zapoznania się z jej urokami. Całość części sportowej odbędzie się w niedzielę: o godzinie 8:30 na trasy ruszą zawodnicy startujący na najdłuższym dystansie. Dwie godziny później zmagania rozpoczną sportowcy, którzy wybrali dystans 1/4 IM, a o godzinie 11:30 ci, którzy zdecydowali się na najkrótszą trasę.

RED

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ Trwa sprzedaż biletów na dwa najbliższe domowe mecze Stomilu: w piątek podopieczni Szymona Grabowskiego zagrają z KKS 1925 Kalisz, a we wtorek w ramach Pucharu Polski z Chrobrym Głogów. Początek obu spotkań o godzinie 19:45. Bilety można nabyć drogą internetową pod adresem bilety.stomilolsztyn.com. Istnieje też możliwość kupna wejściówek w siedzibie klubu przy al. Piłsudskiego 69a od środy do piątku (g. 15-18).
* **Ceny dwupaku, normalny:** 25 zł; **senior 65+:** 16,5 zł; **szkolny 7-16 lat:** 7,5 zł; dzieci do lat 6 wchodzi za darmo.

SIATKÓWKA \\ Ostatnim sprawdzianem Polaków przed zaczynającymi się w piątek mistrzostwami świata był wtorkowy sparing z Argentyną. W katowickim Spodku biało-czerwoni bez większych problemów wygrali w trzech setach (19, 16, 22). Zespoły rozegrały jeszcze czwartego seta, w którym Polacy zwyciężyli do 21. W tej ostatniej partii na boisku pojawił się Mateusz Poręba, środkowy Indykpolu AZS Olsztyn. W fazie grupowej MŚ Polacy kolejno zagrają z Bułgarią (26 sierpnia, g. 20.30), Meksykiem (28 sierpnia, 20.30) i USA (30 sierpnia, 20.30).



Fot. archiwum klubu

Mateusz Poręba, środkowy Indykpolu AZS Olsztyn

PIŁKA NOŻNA \\ We wtorek do fazy grupowej Ligi Mistrzów awansowały Benfica (3:0 z Dynamem Kijów), Viktoria Pilzno (2:1 z Karabachem Agdam) i Maccabi Hajfa. Mistrz Izraela wyeliminował Crvenę Zvezdu po remisie 2:2 w Belgradzie. Co ciekawe do 90. minuty Serbowie wygrywali 2:1, co oznaczało dogrywkę, ale wtedy Milan Pavkov (wszedł na boisko 12 minut wcześniej) tak pechowo próbował wybić zagrąną po rzucie wolnym piłkę, że wpakował ją do własnej siatki. Dla Crveny będzie to trzeci z rzędu występ w fazie grupowej Ligi Europy po odpadnięciu z eliminacji Ligi Mistrzów.

PIŁKA RĘCZNA \\ 24 września rozpoczną się rozgrywki II ligi mężczyzn, w których nasz region będzie reprezentowany przez drugi zespół olsztyńskiego Szczypiornia, Jędrę KODO Morąg, BSMS Bartoszyce i Czarnych Olecko.

* **1. kolejka:** KU AZS UKW Bydgoszcz - Handball Czersk, Sambor Latocha Agropom Tczew - Jędrę Kodo Morąg, Szczypiorniak II Olsztyn - Port Service Wybrzeże Gdańsk, Pogoń Handball Szczecin - AZS Fahrenherit Gdańsk, SMS ZPRP II Kwidzyn - BSMS Bartoszyce. Pauzują Czarni Olecko.

DRYH



ZŁOTO W PARYŻU JEST JEJ CELEM

LEKKA ATLETYKA Podczas mistrzostw Europy w Monachium Adrianna Sulek była jedną z bohaterek polskiej reprezentacji. Mimo bolesnej kontuzji siedmioboistka zdobyła srebrny medal, a na dodatek w trzech konkurencjach pobiła rekordy życiowe.

Adrianna Sulek nie stanęła na najwyższym stopniu podium, ale dzięki heroicznej walce z rywalkami i bólem skradła serca nie tylko polskich kibiców. Przypomnijmy, że w Niemczech zawodniczka Brdy Bydgoszcz startowała z urazem mięśnia dwugłowego. - Pierwszego dnia ból był bardzo mocny, trudny do wytrzymania - opowiada srebrna medalistka mistrzostw Europy. - Później było trochę lepiej, ale nie mogę powiedzieć, że było dobrze, bo mięsień dwugłowy doskwierał. Bardzo obawiałam się skoku w dal (pierwsza konkurencja drugiego dnia rywalizacji - red), ale okazało się, że było lepiej, niż powinno (rekord życiowy w jedynej udanej próbie! - red.), a zmęczenie nie narastało się.

ZARYZYKOWAŁAM I SIĘ OPŁACIŁO, CHOĆ NAJTRUDNIEJSZYM MOMENTEM BYŁ SKOK WZWYŻ, KTÓRY OKAZAŁ SIĘ JEDNYM Z NAJLEPSZYCH KONKURSÓW W ŻYCIU.

Chociaż tuż po rozgrzewce, gdy było naprawdę źle, chciałam zrezygnować i wycofać się. Dobrze, że trener się nie zgodził, tylko namawiał mnie, żebym dalej walczyła - mówi Sulek.

Jej sukces, biorąc po uwagę warunki, jest niebywały. - Ada wykazała się nieprawdopodobnym hartem ducha. Mocno trzymaliśmy za nią kciuki i drżeliśmy ze strachu o jej zdrowie. Można powiedzieć, że Ada nie ma barier. Z jej charakterem, jej ambicją i jej umiejętnościami wszystko jest możliwe - twierdzi Krzysztof Wolsztyński, prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki.



Adrianna Sulek wygrała kończący siedmiobój bieg na 800 metrów. W tym momencie wiedziała, że stanie na podium mistrzostw Europy

Kilka miesięcy temu Wolsztyński długo walczył, by Sulek wróciła do Bydgoszczy. No i udało się, bo 23-letnia zawodniczka wróciła do swojego rodzinnego miasta i została zawodniczką Brdy.

- Nigdy nie wątpiłem w jej wielki talent. To jest nasza wielka nadzieja na przyszłość, dlatego naszym celem musi być stworzenie jej jak najlepszych warunków do rozwoju.

Dyspozycja Ady w Monachium była znacznie wyższa niż w Eugene, a wynik przekraczający 6500 punktów z taką kontuzją to jest coś niesamowitego. Myślę, że gdyby była zdrowa, mogłaby pokonać nawet Belgijkę Thiam - dodał Wolsztyński.

Warto przypomnieć, że Sulek była bardzo blisko podium niedawnych mistrzostw świata. Polka zdobyła 6672 punkty, ustanawiając nowy rekord kraju, ale wystarczyło to jedynie do czwartego miejsca, chociaż na poprzednich mistrzostwach taki wynik gwarantował medal! - Jej czas jeszcze nadejdzie - powiedział wtedy Marek Rzepka, który od kilku miesięcy był trenerem utalentowanej siedmioboistki. No i bardzo szybko okazało się, że doskonale zna swoją podopieczną, bowiem w Monachium Adrianna Sulek stanęła na podium. Był to jej pierwszy medal seniorskiej imprezy międzynarodowej na stadionie - wcześniej zdobyła jedynie srebro halowych mistrzostw świata.

- MARZĘ O REKORDZIE ŚWIATA W HALI I WIEM, ŻE MAM NA NIEGO REALNĄ

W Bydgoszczy w ubiegłym roku odbył się Memoriał Wiesława Czapiewskiego, wieloletniego trenera m.in. Adrianny Sulek. Jest to impreza wyłącznie wielobojowa, która ma być kontynuowana również w latach następnych. Być może sukcesy Sulek spowodują, iż kibice w Polsce bardziej interesują się wielobojem.

- Mam nadzieję, że wielobój stanie się popularniejszy w Polsce dzięki moim medalom - mówi wicemistrzyni Europy. - Już teraz widzę spory odzew w trakcie i po rywalizacji. Czuję wsparcie kibiców i głęboko to doceniam, bo to mi dodaje sił. Dokładnie tak było w Monachium, gdzie nie było mi łatwo wytrwać. Choćby przed biegiem na 800 metrów, gdy mocno obawiałam się, czy wytrzymam, a przy okazji wygrałam ten bieg - kończy Sulek.

SZANSĘ, BO W OSZCZEPIE MOJE UMIEJĘTNOŚCI SĄ ZBYT MAŁE, A W HALI OSZCZEPEM NIE RZUCAMY. A DRUGIE MARZENIE? PRZEKROCZENIE SIEDMIU TYSIĘCY PUNKTÓW I ZŁOTO OLIMPIJSKIE - DODAJE ZAWODNICZKA BRDY.

W Bydgoszczy w ubiegłym roku odbył się Memoriał Wiesława Czapiewskiego, wieloletniego trenera m.in. Adrianny Sulek. Jest to impreza wyłącznie wielobojowa, która ma być kontynuowana również w latach następnych. Być może sukcesy Sulek spowodują, iż kibice w Polsce bardziej interesują się wielobojem.

- Mam nadzieję, że wielobój stanie się popularniejszy w Polsce dzięki moim medalom - mówi wicemistrzyni Europy. - Już teraz widzę spory odzew w trakcie i po rywalizacji. Czuję wsparcie kibiców i głęboko to doceniam, bo to mi dodaje sił. Dokładnie tak było w Monachium, gdzie nie było mi łatwo wytrwać. Choćby przed biegiem na 800 metrów, gdy mocno obawiałam się, czy wytrzymam, a przy okazji wygrałam ten bieg - kończy Sulek.

* Klasyfikacja siedmioboju:

1. Nafissatou Thiam (Belgia) - 6628 pkt; 2. Adrianna Sulek (Polska) - 6532; 3. Annik Kaerlin (Szwajcaria) - 6515. **DRYH**

WYNIKI ADRIANNY SULEK W MONACHIUM

* 100 m przez płotki: 13,94
* Skok wzwyż: 189 cm
* Pchnięcie kulą: 14,18 m (rekord życiowy)
* 200 m: 24,54
* Skok w dal: 6,55 m (rekord życiowy)
* Rzut oszczepem: 42,86 m (rekord życiowy)
* 800 m: 2.09,48